BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

DZIŚ W numerze:

◆ Realizujemy wnioski z dyskusji przedzjazdowej — str. 3.

◆ Problem jakości produkcji — str. 4.

◆ Chodziło o dobro dzieci — str. 5.

PISMO ODZNĄCZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 48 (625) Kraków, 30 XI. — 6 XII. 1968 r. Cena 50 gr

● Klub „Człowiek — Świat — Polityka" 69

● W perspektywie — filie wydziałowe

Książka społeczno-polityczna ma w HiL coraz więcej odbiorców

Trwają dni książki społeczno-politycznej. W Hucie im. Lenina powstał komitet organizacyjny Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka" 69. Przewodnictwo objął sekretarz KF PZPR tow. JÓZEF NOWOTNY, którego poprosiliśmy o wypowiedź.

— Od dawna zdajemy sobie sprawę z potrzeby rozszerzenia kręgu czytelników książki społeczno-politycznej, zainteresowania nią całego aktywu, nie tylko partyjnego, ale i związkowego, gospodarczego, młodzieżowego. Pracując bezpośrednio z ludźmi, aktywista często musi zająć stanowisko w sprawach nowych, nie zawsze do końca wyjaśnionych. Mieliśmy wiele takich sytuacji. Od umiejętności podjęcia szybkiej i trafnej decyzji, słusznej oceny zjawisk i faktów zależy, czy zdoła on pociągnąć za sobą załogę. Tylko swobodne poruszanie się na terenie nauk społeczno-politycznych pozwala na trafne oceny, sprawne działanie. Tę umiejętność uzyskuje się przez samodzielną lekturę. Szkolenia, najlepsze nawet informacje, nie załatwiają problemu.

Książka społeczno-polityczna ma już wielu odbiorców. W niektórych punktach kolportażu 40 proc. rozchodzących się pozycji to właśnie taka literatura. W jednym tylko stoisku, obok budynku „Z" obroty „Domu Książki" wyniosły w tym roku kilkaset tysięcy złotych. Mamy bogate księgozbiory. Biblioteka Ośrodka Informacji Technicznej ze swymi filiami wydziałowymi dysponuje bogatym działem społeczno-politycznym. Podobnie biblioteka ZDK. Inna sprawa — to krąg czytelników. Do literatury społecznej sięgają głównie uczący się w szkołach, na różnych kursach, wyższych uczelniach. Za rzadko czerpie z niej aktyw, który ma za sobą okres nauki. Nie wszyscy doceniają książkę, wolą opracowania skrótowe. Trzeba, by wszyscy aktywiści zdali sobie sprawę z jej przydatności w konkretnej pracy.

Zamierzamy wykorzystać wszystkie środki do popularyzacji książki społeczno-politycznej. Do agitacji wykorzystujemy lektoraty, szkolenia partyjne. Wprawdzie zawsze podawano na nich bibliografię, ale co innego informować, co innego agitować. W ZDK, „Ognisku Młodych", hotelach, będziemy organizować spotkania z autorami. Z książką chcemy dotrzeć wszędzie, by nie czytelnik jej, a ona szukała czytelnika.

Wreszcie sam Klub. Z re-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Interesująca wystawa książek p. n. „Człowiek, świat, polityka" czynna jest w pionie Gł. Energetyka. Uznanie za pożyteczną inicjatywę.

Załoga huty dyskutuje nad materiałami V Zjazdu

We wszystkich wydziałach i zakładach huty trwa dyskusja nad materiałami V Zjazdu, nad jego uchwałą, której ogromne bogactwo stwarza szeroką platformę działania dla całej załogi. Na naszym zdjęciu (z lewej) — podczas krótkiej przerwy w Stalowni Martenowskiej trwa wymiana uwag na temat V Zjazdu; na zdjęciu drugim — młodzi pracownicy Zakładu Badawczego HiL dyskutują nad uchwałą Zjazdu.

Wyróżnienia dla pracowników ZLZ

15-lecie przemysłowej służby zdrowia

Przywykliśmy do widoku lekarzy w białych kitlach, niosących pomoc chorym, do widoku personelu pomocniczego, pielęgniarek, pracowników służby zdrowia, zajętego sprawami pacjentów w przychodniach Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych Huty im. Lenina. Tym większe wrażenie czyniło „cywilne", a uroczyste spotkanie służby zdrowia kombinatu z kierownictwem huty, dzielnicy i miasta Krakowa z okazji 15-lecia przemysłowej służby zdrowia obchodzonej w kraju. Odbyło się ono w czwartek przy udziale sekretarza KF partii tow. M. Najduchowskiego, dyrekcji HiL, Rady Zakładowej z tow. J. Stefanikiem, posła na Sejm K. Kurasia, reprezentantów władz dzielnicy z sekretarzem KD PZPR tow. E. Strzebońskim i wiceprzewodniczącą Prez. DRN H. Dudzińską, wreszcie władz miasta, które reprezentował szef resortu miejskiego zdrowia dr B. Stein i tow. J. Wiórkowski z WKZZ.

Spotkanie otworzył dyr. naczelny HiL mgr inż. B. Kołomyjski, podkreślając rolę służby zdrowia w wielkim kombinacie hutniczym i życząc dalszej pomyślności w jej pożytecznej pracy oraz kształtowaniu socjalistycznego pracownika służby zdrowia.

O pracy ZLZ mówił dyrektor tej wielkiej przemysłowej placówki służby zdrowia, dr inż. J. Żabicki. Na spotkaniu wręczono dyplomy 25 pracownikom ZLZ, z piętnastoletnim stażem pracy w jego placówkach. Znaleźli się na tej liście m. in. lek. dentysta A. Centkowska, lek. dentysta I. Domańska, lek. T. Lehman, lek. M Szymański, lek. C. Kołaczkowska, pracownicy: H. Czernek, J. Musiał, J. Starczewski. 17 pracowników ZLZ otrzymało z okazji 15-lecia dyplomy uznania i nagrody pieniężne, a wśród wyróżnionych znaleźli się również kierownik ZLZ inż. dr J. Żabicki i jego zastępca dr J. Idziak. Wielu członków służby zdrowia huty zostało też nagrodzonych pochwałami wpisanymi do akt na wniosek Wydz. Zdrowia Prez. DRN w Nowej Hucie. (ik)

PREMIE Z FUNDUSZU MISTRZA ZWOLNIONE OD PODATKU

W grudniu ub. roku zamieściliśmy na łamach naszej gazety artykuł wyjaśniający szczegółowo zasady zaliczkowego opodatkowania premii wypłacanych z funduszu mistrza. Dużo wcześniej, bo już w styczniu 1967 r. kierownictwo Huty im. Lenina wystąpiło do Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali z wnioskiem o całkowite zniesienie podatku od wynagrodzeń od premii wypłacanych z funduszu mistrza. Ponowny wniosek w tej sprawie skierowano do ZHŻiSt. w kwietniu br.

Obecnie z zadowoleniem możemy poinformować naszych czytelników zainteresowanych tą sprawą, że postulaty huty zgłaszane do władz zwierzchnich zostały pozytywnie załatwione. Minister Finansów wydał bowiem zarządzenie z dnia 5. 11. br. zwalniające od podatku od wynagrodzeń wypłaty z funduszu mistrza. Zarządzenie powyższe zostało ogłoszone w Monitorze Polskim Nr 47 poz. 330 z dnia 16. 11. 1968 r. i obowiązuje od daty ogłoszenia.

ZJAZD ODDZIAŁU ZBoWiD

W dniu 8. 12 br. o godz. 10-tej w auli Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Nowej Hucie, os. Szkolne (przy Zalewie), odbędzie się IX Zjazd Oddziału ZBoWiD — Nowa Huta.

Ludzie dobrej roboty

W związku z V Zjazdem Partii i założeniem czterech brygad Pracy Socjalistycznej, załoga zmiany „C" Aglomerowni (P-31) podjęła następujące zobowiązanie czynu społecznego: przepracować poza normalnymi godzinami 3050 rob. godz., z czego na terenie wydziału 1900, a resztę w dzielnicy. Zobowiązanie to wykonano nadspodziewanie dobrze, przekroczono je bowiem łącznie o 432 godziny dodatkowej pracy.

Przedstawiamy autorów cennego czynu społecznego. Od lewej: inż. **Stanisław Rachtan** — kierownik zmiany „C", **Zygmunt Peroń** — mistrz spiekalni, **Stanisław Buksa** — brygadzista transporterów, **Benedykt Balachowski** — I operator, **Czesław Machnik** — mistrz sortowni, **Józef Jajko** — operator, **Sylwester Pacia** — brygadzista namiarowni, **Marian Wójcik**, **Stanisław Sumera** — I taśmowi, **Marian Róg** — mistrz oddziału wsadu, **Tadeusz Drobniak** — suwnicowy, **Mieczysław Kowalczyk** — I operator, **Leon Michalczyk** — mistrz utrzymania ruchu, **Czesław Latos** — brygadzista elektryk oraz **Józef Krawiec** — I ślusarz.

Fot.: BOGUSŁAW ŁUCKOŚ

Notatki po plenum KW

W mojej organizacji partyjnej

UCZESTNICTWO W PLENUM nie wystarcza. Nawet uważny słuchacz wystąpień musi później wziąć do ręki notatnik i materiały, przemyśleć referat i wypowiedzi, to i owo podkreślić, wypisać. Każdy aktywny członek partii, w mniejszym czy większym stopniu działacz, dokonuje ciągle s e l e k c j i odbieranych z zewnątrz, od innych, informacji, zasłyszanych poglądów. Zaangażowany komunista sięgając po gazetę, oznacza często w tekście długopisem bardziej frapujące, n o w e myśli czy oceny dziejących się wydarzeń, określenia pogłębiające zrozumienie dyskutowanych poglądów czy stanowisk.

Pracując politycznie, względnie czynnie uczestnicząc w życiu społecznym, nie możemy inaczej postępować. Każdy komunista musi dysponować najświeższą informacją. **I każdy, wybiera z dużej ilości danych** prasowych, z zebrań, z czytanych książek i wydawnictw społeczno-politycznych **to, co jemu jest potrzebne, w jego miejscu pracy, w jego organizacji.** Uwzględnia przy tym maksymalnie dziedzinę własnych zainteresowań. Przecież efektywni jesteśmy najbardziej w tym, co stanowi nasze kwalifikacje życiowe i co stale, każdego dnia rozwijamy i ulepszamy.

Własny front pracy, praca organizacji partyjnej, do której należę... — oto sens tych politycznych konfrontacji.

Nic dziwnego, że odbywające się przed tygodniem plenum KW PZPR w Krakowie, plenum pozjazdowe, a zwłaszcza referat I sekretarza KW, tak mocno akcentowały jako najpilniejsze zadanie — **takie zapoznawanie się z uchwałami V Zjazdu Partii,** które — **zapewni ich konkretyzację w warunkach pracy określonej POP. Każda więc POP musi z nich wydobyć to, co jest dla niej najważniejsze.**

NIEDAWNO UCZESTNICZYŁEM w zebraniu POP skupiającym w dużej mierze pracowników propagandy. W pierwszej części tego zebrania omawiano uchwałę zjazdową. Wypowiedzi były interesujące. Sporo uwag — i to nawet w pięknych i efektownych słowach — poświęcono zadaniom frontu ideologicznego. Mówiono więc o potrzebie kształtowania **pełnych zaangażowania postaw członków partii i konsekwentnej oceny wywiązywania się przez nich z zadań i obowiązków zawodowych.** Tak było w pierwszej części zebrania, gdy o tych sprawach mówiło się w ogóle, lub też ogólnikowo, jako o z a s a d a c h.

Inaczej rzecz się miała w drugiej części, kiedy trzeba było nazwać po imieniu,

(Dokończenie na str. 2)

Ze spotkania z wietnamskimi przyjaciółmi.

Gościliśmy młodych bohaterów Wietnamu

Manifestacja solidarności i braterstwa

25 listopada gościła w Hucie im. Lenina delegacja Federacji Młodzieży o Wyzwolenie Wietnamu Południowego, wchodząca w skład FWN. Wśród delegacji, której przewodniczy Nguyen Tchanch Cong, są również dwaj młodzi bohaterowie — 23-letni Nguyen Van No i 24-letni Nguyen Van Cham. Obaj partyzanci walczą już w szeregach armii wyzwoleńczej od siedmiu lat!

Już u bram kombinatu witali gości członkowie Prezydium ZF ZMS. Później Wietnamczycy spotkali się z kierownictwem ZF i przewodniczącymi zarządów zakładowych, w spotkaniu tym uczestniczył również sekretarz KF PZPR tow. J. Nowotny. Goście otrzymali upominki symbolizujące produkcję huty.

Następnie goście zwiedzili kombinat, a o godz. 14,15 wzięli udział w wiecu młodzieży w świetlicy W-16. Wypełniona po brzegi sala burzliwymi oklaskami powitała przybywających przedstawicieli Wietnamu.

Przemawiając do zebranych przewodniczący ZZ ZMS tow. B. Pietroń powiedział m. innymi: „Naród polski, który zawsze przeciwstawiał się wszelkiej tyranii i wstecznictwu, który ogromnymi ofiarami wywalczył swą wolność niepodległość, z głębokim podziwem i gorącą sympatią śledzi walkę narodu wietnamskiego".

Burzliwa owacja i okrzyki „Niech żyje naród Wietnamu! Niech żyje pokój na całym świecie!" poprzedziły wystąpienie Nguyen Tchanh Cong'a, który pogratulował hutnikom sukcesów w pracy. Przekazał również gratulacje dla tow. Wachowskiego, z okazji wybrania go członkiem KC PZPR. Jest to nie tylko sukces waszego sekretarza, to przede wszystkim wyraz uznania dla załogi, to sukces waszej organizacji partyjnej — powiedział mówca. Mówiąc o sukcesach w walce z amerykańskim najeźdźcą, Nguyen Tchanh Cong podkreślił znaczenie pomocy, jaką udzielają walczącym nasze kraje. Za tę pomoc, za braterskie poparcie dziękował on naszemu narodowi, dziękował hutnikom — leninowcom. W ogólnoświatowej walce z imperializmem mamy różne zadania. Zapewniamy was, że zrobimy wszystko, co do nas należy, by zwycięstwo przyszło jak najszybciej — zakończył swe wystąpienie Nguyen Tchanh Cong.

Wiec był wspaniałą manifestacją internacjonalizmu i niewzruszonej przyjaźni łączącej młodzież naszych krajów w walce o lepszą przyszłość całej ludzkości. (now)

Ze spotkania z przodującymi pracownikami Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych w Dyrekcji HiL z okazji 15-lecia przemysłowej służby zdrowia. Na zdjęciu przew. Rady Zakładowej J. Stefanik i dyr. pracy HiL J. Olszowski wręczają dyplom lek. T. Lehmanowi. Fot. J. Podlecki

Z egzekutywy KF

Zagospodarowanie zbędnych maszyn i urządzeń

W zakładzie przemysłowym, a więc również i w hucie, nie uniknione jest zjawisko powstawania tzw. zbędnych dla realizacji procesu produkcyjnego maszyn i urządzeń. Spowodowane ono jest szybkim rozwojem techniki a w ślad za nim systematycznym modernizowaniem i rekonstruowaniem posiadanego parku maszynowego. Również nie można uniknąć przypadków, że maszyna względnie urządzenie zaprojektowane w biurze projektowym — w praktyce nie zdaje egzaminu i należy je wymienić na inne, pełnosprawne. O ile niemożliwym jest zwłaszcza w warunkach, systematycznego ciągłego unonowocześniania naszej huty — wyeliminowanie takich sytuacji, o tyle jest koniecznym maksymalne przyspieszenie procesu zagospodarowania zbędnych maszyn i urządzeń, przez ich upłynnienie, tj. odpłatne lub nieodpłatne przekazanie do wykorzystania w innych zakładach pracy (jeśli nie znajdują zastosowania w żadnym z wydziałów huty), a w razie niemożności — ich zezłomowanie.

Zarówno zabezpieczeniem przed powstawaniem nadmiernych ilości zbędnych maszyn i urządzeń jak i skróceniem następnie okresu ich zagospodarowania — zajmowała się egzekutywa KF na posiedzeniu w dniu 27. 11. br. W wyniku obrad, którym przewodniczył sekretarz organizacyjny KF tow. **M. Najduchowski** — wskazano na przypadki nieprzemyślanej decyzji o zastosowaniu urządzeń, które nie zdały egzaminu w praktyce, zwłaszcza w walcowniach np. w P—60, P—62 i P—64. Wspomniane, różne przyczyny doprowadziły do konieczności zagospodarowania zbędnych maszyn i urządzeń w latach 1965—68 o wartości 81,5 mln zł. Z tej ilości zagospodarowano w różnych formach maszyn i urządzeń na kwotę ponad 41 mln zł a pozostałe o wartości ok. 40 mln. zł oczekuje nadal na zagospodarowanie. Z tego powodu huta zmuszona jest płacić rocznie 5 mln zł — tytułem oprocentowania środków trwałych i odpisów amortyzacyjnych.

Aby zmienić na lepsze dotychczasowy stan — egzekutywa przyjęła szereg wniosków dotyczących m. in. zastosowania surowych rygorów wobec winnych nieuzasadnionych opóźnień w zagospodarowywaniu zbędnych maszyn i urządzeń, interweniowania w ZHZiS dla przyspieszenia załatwiania odnośnych wniosków złożonych przez dyrekcję huty, spowodowania wydania przez kierownictwo resortu przepisów wykonawczych do uchwały nr 262 RM, szerszego włączenia organów samorządu robotniczego do kontroli tych prac w wydziałach równolegle z zaostrzeniem kontroli administracyjnej i przyspieszeniem podjęcia decyzji o zagospodarowywaniu obecnie znajdujących się w wydziałach huty zbędnych maszyn i urządzeń. (j. CH)

Z remontu w. pieca nr 3

Nie pogłębiać opóźnień!

Kontynuując z numeru na numer relacje o przebiegu remontu 3 wielkiego pieca, przyszło nam dziś odnotować informację pozbawioną jakichkolwiek akcentów optymistycznych.

Aktualnie więc węzłową sprawą są roboty spawalnicze, które osiągnęły swój szczyt. Spawanie pancerza odbywa się w rejonie otworów dyszowych, żużlowych i otworu spustowego. **Montaż opraw dyszowych, który powinien był się zakończyć w piątek 29 bm. — jeszcze się nie rozpoczął. Tak więc dotychczasowe opóźnienie pogłębiło się, wynosi już 5 dni.** Związana z tym pierwszym węzłem sprawa — to jakość spawów. Przy badaniu Rentgenem wykrywa się wiele wad, które muszą być usunięte. Te poprawki zaś to złodziej czasu. Czasu którego i tak brakuje. Więc pierwszy apel do HPR-u. **Trzeba baczniejszą uwagę zwrócić na jakość roboty!** Tym łatwiej powinno to przyjść, że na brak spawaczy nie można się już uskarżać. Nasycenie ludźmi jest bowiem dostateczne. Inna sprawa, że zbyt późno sięgnięto do ludzkich rezerw. Spawacze nie są bowiem już w stanie nadrobić zaległości powstałych w okresie, gdy przy remoncie pracowało ich zbyt niewielu.

Drugi ważny węzeł — wymurówka trzonu pieca dziesięcioma warstwami cegły szamotowej. **Powinna się ona była zakończyć dzisiaj (piszemy tę informację w czwartek). I znów — robót jeszcze nie rozpoczęto, a przecież czas ich trwania zaplanowano na siedem dni!**

W tej sytuacji, gdy generalnie opóźnienie sięga już tygodnia, trudno apelować do głównego wykonawcy — HPR-u o dotrzymanie pierwotnie ustalonego terminu. Pozostaje już tylko apel: **pracę należy ustalać tak, żeby nie pogłębiać już istniejącego opóźnienia; by przyspieszyć i tak w pośpiechu wykonywane roboty.** BR

jak wykonujemy? PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 27 BM. WŁĄCZNIE

ZMO	
wyroby szamotowe	101
wyroby zasadowe	104
dolomit	99
wapno	100
wyr. społ. dolomit.	100
ZK	
koks ogółem	100
koks wielkopiec.	97
smoła	102
benzol	98
siarczan amonu	98
Aglomerownia I	112
Aglomerownia II	103
Wielkie Piece	
surówka	103
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	99
żużel pienisty	71
żużel kawałk.	66
Stalownia Martenowska	104
Stalownia Konwert.	106
stal ogółem	105
Wydział Wlewnic	105
Walcownie Wstępne	
prod. sur. kęsisk	105
prod. got. kęsisk	104
prod. surowa kęsów	104
prod. got. kęsów	104
Walcownia — Slabing	
prod. surowa	96
prod. gotowa	110
Walcownia Gorąca	
prod. surowa	102
prod. got.	102
Walcownia Drobna	
prod. sur. profili	105
prod. got. profili	103
prod. sur. drutu	110
prod got. drutu	110
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	109
blacha got. czarna	101
blacha sur. ocynk.	96
blacha got. ocynk.	97
blacha sur. ocyn. ogn.	101
blacha got. ocyn. ogn.	83
blacha sur. ocyn. elektr.	105
blacha got. ocyn. elektr.	94
prod. got taśmy	91
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod sur. rur	111
prod. got. rur	108
prod. got. prof. gięt.	108
Wydział Odlewnie	
W—1 prod ogółem	102
stal elektr. surowa	113
odlewy staliwne	84
Wydział Mechaniczno-Konstr.	
wyroby kute ogółem	99
odkuwki swob. kute	99
prod. ogółem	97
konstrukcje stalowe	101
Siłownia	
energia elektryczna	105

Gdyby nie chroniczny brak wagonów, tabela wykonania zadań ostatniej dekady listopada wykazywałaby niewątpliwie mniej wyników poniżej 100 proc. Dotyczy to w największym stopniu Wydziału Przeroku Żużla. Informacja ta trafi do rąk czytelników w ostatnich godzinach wykonywania miesięcznego planu. Wszystko wskazuje na to, że listopad zakończy się dobrymi wynikami produkcyjnymi.

KOMUNIKAT

2 grudnia br. o godz. 18.00 w „Ognisku Młodych" odbędzie się odprawa przewodniczących samorządów hotelowych, na której omówione będą sprawy IV Olimpiady Kulturalnej hoteli i plany szkoleń samorządów.

Mgr Ludwikowi Szulcowi

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci żony Aleksandry składa

Zarząd Klubu Sportowego HUTNIK

Wśród załogi Aglomerowni II sporo jest starych działaczy partyjnych, członków PPR i PPS. Spotkali się oni wraz z aktywem polityczno - gospodarczym wydziału w Klubie ZBoWiD — trzeba dodać, że z inicjatywy KZ PZPR, którego sekretarz tow. S. Ołdak jest b. żołnierzem WP.

Na zdjęciu: informacji na temat eksponowanysh pamiątek udziela prezes ZF — tow. A. Dałkowski. Z prawej I sekretarz KZ Aglomerowni tow. S. Ołdak i kier. wydziału inż. H. Kozak.

Józef Rośkiewicz

Książka społeczno-polityczna

(Dalszy ciąg ze str. 1)

gulaminu wynika, że idzie głównie o znalezienie nowych nabywców. Nasze zamierzenia sięgają dalej. Pragniemy również stworzyć w jego ramach forum do dyskusji nad książką polityczną. Na te dyskusje będą zapraszani autorzy. Idzie o praktyczne wykorzystanie wiedzy nabytej przez lekturę. Zaczniemy od pozycji zbeletryzowanych. Na początek chcemy klubem ogólnofabrycznym objąć aktyw, a w perspektywie — jak najwięcej robotników i kluby wydziałowe.

Notował: **S. Nowakowski**

W mojej organizacji partyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

mało „nazwać" — ustosunkować się do członka egzekutywy, sekretarza organizacyjnego POP: łamiącego wielokrotnie (nagminnie) dyscyplinę pracy, przez całe miesiące nie angażującego się politycznie w pracy zawodowej i to w trudnym dla partii okresie. Egzekutywa (a przy takim stosunku egzekutywy, jak widać i członkowie organizacji), nie była w stanie zdobyć się na pryncypialną ocenę.

Członkowie egzekutywy, zamiast — jak to się mówi — postawić wniosek o cofnięcie zaufania drugiemu sekretarzowi (tym bardziej, że był już karany administracyjnie za niewywiązywanie się ze swych zawodowych obowiązków i nierzetelność) a nawet wyprowadzić go ze składu egzekutywy — zwrócili się do uczestniczących w zebraniu z wnioskiem o... wyrażenie zaufania egzekutywie „jako takiej", jej pracy. Żaden z członków egzekutywy nie wziął pod uwagę znanych już powszechnie ewidentnych faktów dotyczących osoby sekretarza organizacyjnego, ani słowem nie napiętnował jego postawy...

POWYŻSZY FAKT, odnotowany z praktyki jednej organizacji wśród wielu istniejących przy jednostkach administracyjnych huty, jest nietypowy i rzeczywiście jednostkowy. W morzu organizacji partyjnych kombinatu na licznych zebraniach wykuwa się pryncypialne, ideowe wymogi. Zwłaszcza robotnicze organizacje partyjne cechuje śmiała krytyka, **ocena postaw według rzeczywistego zaangażowania i wywiązywania się z zawodowych obowiązków.** Będziemy o tym pisać, pokazywać nowe elementy w pracy partyjnej, w stylu działania, zrodzone na fali wielkiego ożywienia w dyskusji przedzjazdowej, w czasie trwania Zjazdu Partii i obecnie, gdy na spotkaniach z delegatami, w czasie zebrań omawiających materiały i uchwałę zjazdową, rodzi się dynamiczny, ofensywny politycznie styl pracy. Stanowiący żywe zaprzeczenie **liberalizmu** i godzący w **socjaldemokratyzm**, o czym na V Zjeździe wspominał w swym wystąpieniu I sekretarz KW PZPR w Krakowie Czesław Domagała.

Pozjazdowe plenum KW mocno podkreśliło, że w wychowaniu ideowym, w praktyce działalności każdej POP, w polityce kadrowej, w obsadzie kierowniczych stanowisk gospodarczych i w administracji, a zwłaszcza jeśli chodzi o funkcyjny aktyw partyjny (z wyboru) — muszą obowiązywać szczególnie wymagające kryteria wywiązywania się nie tylko z obowiązków zawodowych, lecz — jak mówił na plenum Czesław Domagała — **w zakresie stopnia zaangażowania i aktywności politycznej**, zgodności słów z czynami.

DYSKUSJA NAD UCHWAŁAMI Zjazdu tylko wówczas spełni swą rolę, jeżeli każda organizacja konsekwentnie, zgodnie z programem zawartym w uchwale zjazdowej, oceniać będzie rzeczywiste polityczne zaangażowanie i wywiązywanie się członków z obowiązków zawodowych. Nie mówiąc już o **aktywie, czy propagandzistach, pracownikach frontu ideologicznego.**

R. WOLSKI

XV Spartakiada HiL zakończona

W sobotę 30 listopada w salach Kasyna odbędzie się tradycyjny bal sportowców na zakończenie XV, jubileuszowej Spartakiady pracowników Huty im. Lenina. W czasie balu wręczone zostaną puchary i inne nagrody za ogólne zwycięstwo w Spartakiadzie, za zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach, za najlepsze wyniki indywidualne.

Była to spartakiada rekordów. Startowała rekordowa liczba reprezentacji wydziałowych — 25. Zanotowano rekordową ilość — ponad 100 tys. tzw. osobo-startów.

Organizatorom Spartakiady, działaczom Ogniska TKKF, klubu sportowego Hutnik, fabrycznej organizacji ZMS i związkowej, którzy w tej gigantycznej imprezie sportowej brali udział — należą się słowa podziękowania.

Miło nam poinformować, że w XV, jubileuszowej Spartakiadzie **zwyciężył Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny. Serdecznie gratulujemy.**

A oto pierwsza dziesiątka najbardziej usportowionych wydziałów kombinatu:

1.	Wydz. Mech.-Konstr.	333,5 pkt
2.	HPR z z	310,5 pkt
3.	Zakład Mat. Ogn.	257,5 pkt
4.	Zakład Koksochem.	245,5 pkt
5.	Walcownia Zimna	230,5 pkt
6.	Główny Energetyk	200,5 pkt
7.	Odlewnie	170,5 pkt
8.	Walcownia Gorąca	146,0 pkt
9.	Tokarnia Walców	144,0 pkt
10.	Wydział Rur	138,0 pkt

Wyłoniono również 5 najlepszych, najbardziej wszechstronnych sportowo uczestniczek i 5 uczestników Spartakiady. Wśród kobiet: 1. Maria **Kowalik** (ZMO), 2. Zyta **Jamróz** (Wydz. Mech.-Konstr.), 3. Alicja **Olszewska** (HPR), 4. Halina **Weis** (Zakład Koksochem.), 5. Barbara **Waligóra** (Transport Kolejowy).

Wśród mężczyzn: 1. Eligiusz **Ziębacz** (Wydz. Mech.-Konstr.), 2. Henryk **Kardas** (HPR), 3. Tadeusz **Kowalczyk** (Zakład Koksochemiczny), 4. Arkadiusz **Keller** (ZMO), 5. Andrzej **Sikora** (Walcownia Zimna).

WPROWADZANY w ŻYCIE WNIOSKI z DYSKUSJI przedzjazdowej

W ZK REALIZUJĄ WNIOSKI

W Zakładzie Koksochemicznym z każdym dniem wydłuża się lista wniosków zrealizowanych. Szczegółowych informacji na ten temat udziela sekretarz KZ partii w tym zakładzie tow. **S. Mazurek.** Oto co słychać w tej sprawie u koksowników.

Z dwudziestu wniosków natury organizacyjnej oraz z zakresu pracy politycznej, leżących w gestii KZ już dziewięć zrealizowano. Do programu działania instancji zakładowej zostały wprowadzone następujące wnioski z dyskusji przedzjazdowej: więcej będzie organizowanych zebrań otwartych organizacji partyjnych, sekretarze OOP oraz POP będą udzielać bieżącej informacji o sytuacji międzynarodowej, poprawie ulegnie rozmieszczenie członków partii na poszczególnych wydziałach i stanowiskach pracy, w ramach szkolenia wprowadzone zostaną tematy dotyczące rekrutacji nowych członków. Wzbogacą się formy szkolenia politycznego w organizacji ZMS, zaś dla wykładowców zostaną wprowadzone stałe seminaria. Wszystkie te wnioski poszerzyły program pracy KZ, eliminując zauważone usterki natury organizacyjnej.

W ramach wniosków dotyczących zagadnień gospodarczo-produkcyjnych kierownictwo Zakładu Koksochemicznego przyjęło 31 wniosków do realizacji, z których już 11 jest w toku wykonywania. Przedmiotem ich są usprawnienia organizacji pracy i produkcji, zaopatrzenia ogólnego, zwłaszcza w części zamienne, usprawnienia i poprawy jakości remontów w Zakładzie, poprawy rotacji specjalistycznego taboru kolejowego i usprawnienia toku załatwiania wniosków racjonalizatorskich.

W zakresie spraw socjalno-bytowych koksownicy zgłosili 21 wniosków, z czego do realizacji przyjęto 15. Z tego 6 zostało już wcielonych w życie. Np. przeprowadzono kontrolę sanitarną w łaźniach, zmniejsza się dysproporcje płacowe na blokach baterii koksowniczych.

Jak podkreśla sekretarz KZ w Koksochemii na wyróżnienie zasługuje dodatkowy wniosek, który wpłynął w ZK. Dotyczy on intensyfikacji produkcji wydziału przerobu smoły i benzolu przez rekonstrukcję instalacji. Pozwoli to na całkowity przerób surowca wytwarzanego przez zakład, dając wzrost wartości o około 44 mln zł i zysku o około 15 mln zł rocznie.

Jak widać więc z tych informacji, również koksownicy ostro zabrali się do wypełniania zgłoszonych przez siebie postulatów, z których wiele okazało się wykonalnych własnymi siłami. Inne wnioski zostały przekazane do władz nadrzędnych, nawet poza teren huty i na nie koksownicy oczekują, oczywiście na te, które wykonać będzie można.

W WYDZIALE CIEPLNYM KONKRETNE EFEKTY

Mówi o nich I sekretarz OOP Wydziału Cieplnego **S. Klimczak:**

— Już szesnaście wniosków zrealizowaliśmy w wydziale z liczby 31 zgłoszonych we wrześniu w pierwszym etapie dyskusji, a także w rozmowach indywidualnych.

W październiku doszły jeszcze trzy wnioski, z których jeden już został wykonany. Dla przykładu — wprowadzony został ruch czterobrygadowy dla 55 naszych pracowników zatrudnionych przy kotłach — utylizatorach w Stalowni Martenowskiej. Bez żądania nowych etatów. Wykonano też wniosek dotyczący wprowadzenia posiłków gorących, regeneracyjnych dla pracowników warsztatu utrzymania ruchu Wydziału Cieplnego.

Jeśli chodzi o wnioski adresowane do kierownictwa HiL, na wszystkie przyszły już odpowiedzi, z wskazaniami, gdzie zostały one skierowane do dalszego załatwienia. Ogółem w Wydziale Cieplnym zgłoszono 140 wniosków.

(ik.)

Spotkanie delegatów na V Zjazd Partii z wykładowcami szkolenia partyjnego, które odbyło się 27 bm. w Sali Teatralnej Huty im. Lenina. FOT. J. PODLECKI

5-tysięczna legitymacja partyjna w dzielnicy

Wręczenie pięciotysięcznej legitymacji partyjnej w Nowej Hucie odbywało się w uroczystym nastroju. Na spotkanie aktywu nowohuckiej organizacji partyjnej PZPR przybył tow. **Cz. Domagała**, który osobiście wręczał legitymacje partyjne dotychczasowym kandydatom. Legitymację nr 4999 otrzymała nauczycielka **Irena Gajoch**, nr 5000 prac. PPB HiL **T. Kornaś**, nr 5001 murarz **Wł. Samolej.**

I sekretarz KD tow. **T. Nowicki** omówił szereg problemów, jakie nowohucka organizacja partyjna miała do pokonania w ostatnich latach. Jednym z nich był nabór nowych członków. Większą uwagę zwrócono na działalność wśród klasy robotniczej i pracowników frontu wychowawczego oraz na podniesienie kryteriów wobec nowo wstępujących.

Tekst i foto: **J. PODLECKI**

Ze spotkań z delegatami na V Zjazd

Z wykładowcami szkolenia partyjnego

Silnego przeżycia V Zjazdu oraz b. aktywnego w nim udziału naszej delegacji z huty dowiodło również spotkanie z wykładowcami szkolenia partyjnego w HiL delegatów zjazdowych tow. tow. **J. Liszki, A. Grabczyńskiego** i **S. Maciejaszka.** Otworzył je sekretarz KF tow. **M. Najduchowski**, a udział w nim wzięli ponadto sekretarz KF **J. Nowotny** oraz kierownik Ośrodka Szkolenia Partyjnego KF tow. **S. Markowski.**

Ciekawie i żywo mówił o atmosferze i przebiegu V Zjazdu tow. J. Liszka, I sekretarz KZ Walcowni Drobnej, starając się również podzielić z słuchaczami swoimi własnymi wrażeniami z toku obrad zjazdowych. Z kolei wyczerpująco na pytania uczestników spotkania odpowiedzieli tow. S. Grabczyński sekretarz KZ w Stalowni Martenowskiej oraz J. Liszka w zakończeniu spotkania tow. M. Najduchowski, jako przewodniczący spotkaniu.

Jakie sprawy szczególnie interesowały wykładowców szkolenia partyjnego, którzy występowali z pytaniami? Dotyczyły one np. przyspieszenia postępu technicznego i ogólnego rozwoju gospodarki w naszym kraju. W odpowiedzi delegaci wyjaśnili obszernie jakie kierunki postępu zostały wyznaczone na V Zjeździe, przede wszystkim przez modernizację oraz rekonstrukcję istniejących już zakładów produkcyjnych dla jak najlepszego wykorzystania stworzonego dotąd potencjału produkcyjnego. A jest on niemały, jeśli weźmie się pod uwagę punkt wyjściowy po zakończeniu wojny i — stale wzrastający w przeciwstawieniu do regresu następującego w wielu krajach, które nie przeszły podobnego kataklizmu wojennego, jak my. Tę skalę porównań wniosły w dyskusji na V Zjeździe wystąpienia delegatów partii komunistycznych i robotniczych z innych krajów świata — o czym poinformowali zebranych na spotkaniu nasi delegaci. Następnie odpowiadali oni na pytania odnośnie urlopów pracowniczych, co do których zostaną podjęte wykonawcze decyzje na sesji Sejmu, rozliczania odpowiedzialnych za wydarzenia marcowe, informacji itd. Delegaci podkreślali potępienie rewizjonizmu i syjonizmu na V Zjeździe, które znajdowało wyraz w ostrych wypowiedziach uczestników zjazdowej debaty. **(ik.)**

Z młodzieżą ZSZ

25 listopada br. w odświętnie udekorowanej sali kinowo-teatralnej odbyło się spotkanie młodzieży Zasadniczej Szkoły Zawodowej Huty im. Lenina z delegatami hutniczej organizacji partyjnej na V Zjazd Partii: tow. tow. **Alojzym Grabczyńskim, Julianem Liszką, Janem Czerwcem, Jerzym Stanaszkiem, Stefanem Maciejaszkiem.** Obecni byli sekretarze Komitetu Fabrycznego tow. tow. **Marian Najduchowski i Józef Nowotny**, zaś z ramienia ZF ZMS tow. **Marek Danecki.**

Spotkanie z ramienia szkolnego Zarządu ZMS prowadził uczeń klasy II F Jan Tomanik.

Meldunek o postawie uczniów w czasie trwania Zjazdu, o realizacji zadań w ramach społecznego czynu zjazdowego wykonanego przez uczniów stanowiącego 5.100 roboczogodzin o wartości 30.000 zł złożył Jerzy Buławka uczeń klasy III F, który na zakończenie powiedział:

„Niech nam młodym będzie wolno wyrazić swoje uczucie i ogromną satysfakcję z faktu wyboru do najwyższych władz partyjnych — na członka Komitetu Centralnego PZPR — I sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPR Huty im. Lenina — towarzysza Tadeusza Wachowskiego. Z tej okazji składamy nasze najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy dla dobra całego narodu".

Wraz z życzeniami młodzież wręczyła delegatom wiązanki kwiatów.

Zapytania w imieniu zebranych uczniów przedstawił uczeń **Zygmunt Zbanuch** z klasy II D. Odpowiedzi w imieniu delegatów udzielił tow. Julian Liszka, który również poinformował młodzież o przebiegu Zjazdu, oraz sprecyzował zadania organizacji ZMS wynikające z jego uchwały.

Na zakończenie spotkania uczeń **Zbigniew Wach** z klasy III J odczytał treść listu do towarzysza Władysława Gomułki. (g)

Z towarzyszami z W-711

Długo czekała „w kolejce" na spotkanie ze swym sekretarzem POP, delegatem na V Zjazd tow. **Jerzym Stanaszkiem** jego macierzysta organizacja w W-711. Ale też zebranie, w którym wzięła również udział młodzież zetemesowska zaliczyć trzeba do udanych.

Partia jest silna siłą swych członków — taki generalny akcent dominował w relacji tow. Stanaszka, wypowiedziach w dyskusji, w wystąpieniu końcowym I sekretarza KZ Transportu Kolejowego tow. **Mariana Stokłosy.** Dlatego tak ważne jest, by wszyscy członkowie partii, we wszystkich organizacjach, od grup poczynając, a na KC skończywszy, z sercem, z pełnym zaangażowaniem od zaraz zaczęli uchwałę Zjazdu wprowadzać w czyn wziąwszy z niej dla siebie to, co na ich odcinku najważniejsze.

Oczywiście apetyt rośnie w miarę jedzenia, ale narzekając na złą komunikację, na to że pospieszny za wolno jeździ — nie wolno zapominać o tym jak to w 1950 roku jeździło się do kina do Krakowa, jak obuwie grzęzło w błocie. Mówiąc o nienajlepszym czasem zaopatrzeniu, o pozostawiającej wiele do życzenia jakości wędlin trzeba pamiętać, że za to są odpowiedzialni konkretni ludzie, także członkowie partii, nie zaś mityczni „oni". A właśnie „ich" często się niesłusznie obciąża najzwyklejszą zawalanką, zawalanką ludzi, którzy bezpośrednio za niedociągnięcia odpowiadają.

Jakże często dopiero konfrontacja naszego życia z życiem np. ludzi w Ameryce południowej, Azji, Afryce unaocznia nam ogrom naszych sukcesów. Szczególnie właśnie młodzież, dla której w naszych warunkach zdobycie zawodu, ukończenie studiów, praca nie stanowi żadnego problemu — musi poznać trudną drogę, jaka doprowadziła do dzisiejszych naszych osiągnięć. Silna świadomością swych członków partia — — jak słusznie mówili towarzysze — potrafi skutecznie walczyć z siłami społecznej prawicy, z rewizjonizmem, syjonizmem.

Rzecz tylko w tym, że nie przychodzi nam walczyć z ludźmi, którzy występują w sposób jawny, z otwartą przyłbicą. Nie noszą wizytówek „jestem rewizjonistą". Tym trudniej z nimi walczyć. Dlatego tak ważna jest świadomość polityczna każdego partyjnego towarzysza. A zdobyć ją można nie tylko poprzez szkolenie partyjne, które swoją drogą należy szczególnie nakierować na zapoznawanie z zasadami marksizmu-leninizmu, ale — i to jest najważniejsze — poprzez pracę samokształceniową, sięganie do łatwo przecież dostępnej literatury społeczno-politycznej. Taka bowiem wiedza uzbroi nas w argumenty. I to jest właśnie najlepszy oręż.

Oto w krótkiej relacji najważniejsze akcenty tego udanego spotkania.

B. ROSZKO

Gazetki ścienne pomagają w pracy

W STALOWNI KONWERTOROWEJ

Na czołówce wydziałowej gazetki w Stalowni Konwertorowej zwraca uwagę informacja o realizacji czynu produkcyjnego wydziału. Zobowiązanie (piszemy o nim w innym miejscu) wykonane zostało 26 listopada wieczorem, informacja w gazetce pojawiła się następnego dnia rano. To dowód operatywności zespołu redakcyjnego gazetki, w skład którego wchodzą: **Mieczysław Kowal, Janusz Stankiewicz,** mgr **Władysław Trzupek, Marian Popek.** Jest to zarazem klub korespondentów w Stalowni Konwertorowej.

Ukazało się już drugie wydanie wydziałowej gazetki, którą w Stalowni Konwertorowej nazwano „Iskry". Jej autorzy starają się uwzględniać najważniejsze sprawy z życia wydziału. Publikują m. in. wnioski z dyskusji przedzjazdowej, określając które z nich są realne i gdzie zostały przekazane do realizacji. Podają wyniki współzawodnictwa i analizę pracy wydziału za okres 10 miesięcy br. Przedstawiają dyskusję na wydziałowej Konferencji Samorządu Robotniczego.

Niezależnie od gazetki umieszczonej w centralnym punkcie — w budynku administracyjnym wydziału — codziennie podawane są wyniki produkcyjne na tzw. tablicach jakościowych, znajdujących w hali konwertorów, hali lejniczej, hali przygotowania zestawów i w oddziale remontów ceramicznych.

Zespół redakcyjny gazetki ma ambicję opracowywać nowe jej wydanie co dwa tygodnie. Liczy w tym na współpracę wszystkich pracowników Konwertorowej. Apeluje do nich w odredakcyjnej informacji, prosząc o listy, o (można je wrzucać do umieszczonych w wydziale skrzynek) uwagi. ustne. telefoniczne.

wb

CZTERY NOWE GAZETKI ŚCIENNE W ZMO

Działający od września br. centralny zespół redakcyjny gazetki ściennej w ZMO ma już konkretne osiągnięcia na swoim koncie. Należy do nich przede wszystkim opracowanie pierwszej, wielkiej gazetki ściennej, umieszczonej na nowej dużej konstrukcji w reprezentacyjnym punkcie ZMO, bo na przeciw laboratorium, w centrum ZMO.

Zasadniczym tematem gazetki jest V Zjazd. A więc zdjęcia ludzi Czynu Zjazdowego oraz przebieg dyskusji przedzjazdowej, wnioski. Zobrazowano zarówno ich ilość, jak i dziedziny, których dotyczą. Piękne opracowanie plastyczne gazetki stawia ją w rzędzie udanych przedsięwzięć tego typu, zakrojonych na większą skalę. W opracowaniu tej gazetki wyróżnił się zwłaszcza tow. inż. **Salamon,** stałą opieką otacza ją sekretarz propagandy KZ partii w ZMO tow. **Paluch.**

Nie jest to jedyne zadanie, jakie postawił przed sobą od razu na początku centralny zespół redakcyjny gazetki. Oprócz dużej gazetki centralnej, wykonane zostały przez ten zespół trzy nowe gazetki ścienne w wydziałach ZMO.

ik

Ze spotkania załogi W-711 ze swym delegatem na Zjazd tow. Jerzym Stanaszkiem. Wiązankę kwiatów wręcza najstarszy pracownik tow. Jan Łakota. Fot. J. ROŚKIEWICZ

Gdy decyduje emocjonalne zaangażowanie

Coraz lepsza stal z konwertorów dzięki wykonaniu zobowiązań

Z pewnością nigdy jeszcze poprawa jakości w tak szerokim zakresie nie była przedmiotem zobowiązań, jak obecnie z okazji V Zjazdu Partii. Bodźcem do zwrócenia szczególnej uwagi na ten problem były wskazania zawarte w tezach zjazdowych, jako jeszcze jedno, zasadnicze podkreślenie potrzeby poprawy jakości produkcji. Zmienił się probierz realizacji deklarowanych czynów zjazdowych, którym była nie tylko ilość — jak dawniej — ale przede wszystkim jakość, przy zwiększeniu produkcji. Dopiero te dwa czynniki tworzą całość zobowiązania, dopiero ich równoczesne wykonanie stanowi o pracy na cześć V Zjazdu. A to przynosi wartości nie tylko w pojęciach produkcyjnych, tonach, kilometrach, złotówkach. Daje wzrost poczucia odpowiedzialności za wyroby opuszczające wydział huty.

DODATKOWE ZOBOWIĄZANIA — TO TAKŻE POPRAWA JAKOŚCI

Minęło już sporo miesięcy od czerwcowego KSR, na którym dano priorytet realizacji programu poprawy jakości w naszej hucie. Od tego czasu mniej więcej pytanie jak przebiega jego wykonanie w poszczególnych wydziałach hutniczych stało się jedną ze stałych problemowych spraw poruszanych na naszych łamach.

Dziś pytanie to zadaliśmy w Stalowni Konwertorowej, jednym z najważniejszych, choć najmłodszych wydziałów kombinatu. Najpierw wyniki uwidocznione statystycznie; bezpośrednio wpływające na całość pracy tej Stalowni. Stałej poprawie ulega jakość stali uspokojonej, stanowiącej ok. 40 proc. produkcji Stalowni Konwertorowej i dodajmy — o wiele trudniejszej do bezbłędnego wykonania od stali nieuspokojonej. Jakość tej pierwszej obrazuje obniżanie do 2,7 proc. nietrafień, czyli poniżej przewidzianego limitu.

W zobowiązaniach stalowników z tego wydziału na poczesnym miejscu znalazła się poprawa jakości. I została osiągnięta. Stalownia Konwertorowa melduje ją wraz z ostatnim doniesieniem, iż we wtorek ubiegły wykonano całe zobowiązanie na cześć V Zjazdu — łącznie z dodatkowym — co dało w sumie 38.100 ton stali ponad plan. Ostatnie tony stali na zobowiązanie wyprodukowali członkowie brygady kierowanej przez inż. **Eugeniusza Jeziorka** oraz mistrza inż. **Stanisława Malczewskiego.**

ZGODNE DZIAŁANIE

Analizując przebieg wykonania tych zobowiązań i rzeczywiste sukcesy w poprawianiu jakości stali musi się sięgnąć do spraw psychiki ludzkiej. Tzw. czynnik ludzki bowiem odegrał tu pierwszą rolę, a cyfrowe wyniki są przełożeniem na język liczb zgodnego działania zespołów stalowników dla uzyskania zamierzonego celu. Wiemy, iż środkiem stało się zaostrzenie dyscypliny technologicznej w konwertorach i na hali lejniczej szczególnie. Ale zwiększenie wymogów zostało przyjęte przez brygady, wdrożone w życie. Zrodziło się współdziałanie w uściślaniu dyscypliny i dochowywaniu, w zrozumieniu jej istotnego znaczenia dla zadań jakościowych.

Efekt? Ilość wytopów korygowanych spadła z 43 do 27 proc. Duży w tym udział konwertorowych, których wysiłki znalazły odbicie w wynikach jakościowych. A więc maksymalnie dobra wola, czynnik jak najbardziej ludzki, wynikający z zaangażowania załogi Stalowni w realizację zobowiązań. A dalej? Mgr inż. **J. Grzyb** kierownik Konwertorowni podkreśla rolę współzawodnictwa międzybrygadowego. I oto jest drugi czynnik, zresztą nie pierwszy raz odnotowany z wydziałów huty: ambicja zawodowa. Wokół tablic z wynikami jakościowymi stale niesłabnące zainteresowanie: kto aktualnie dzierży prym? Komentuje się odnotowane na tablicach wyniki w rozmowach między kolegami, są one tematem dnia.

W ŚLAD ZA ROZMOWAMI PRZY TABLICACH

Pójdźmy w ślad za tymi rozmowami, w których dziś powtarzają się nazwiska członków I brygady. Istotnie na tablicach wymieniani są ludzie z brygady inż. inż. **Urbankiewicza** oraz **Olsztyńskiego** z konwertorów. Natomiast w hali lejniczej trudniej wybrać najlepszych: wszystkie brygady pracują bardzo dobrze, według oceny kierownictwa Stalowni. Sprawdzianem jest fakt, iż ilość wlewków drugiej klasy (z winy załogi) spadła do 1,8 proc. z 4,8 proc. To jest duża poprawa.

Więc czynnik emocjonalny — zobowiązania, zawodowa ambicja— współzawodnictwo, pociągające za sobą zwiększone przestrzeganie dyscypliny technologii; bardzo ludzkie pobudki działania. Dodajmy do nich jeszcze jedną, już innej natury. Systematyczna ocena Wartościowanie wysiłków poszczególnych brygad, poszczególnych ludzi. Zainteresowanie nimi i kontrola. Stałej oceny pracy brygad dokonuje kierownictwo Stalowni oraz egzekutywa wydziałowej organizacji partyjnej. Oprócz bieżących ocen, sama egzekutywa systematycznie, co miesiąc, ocenia wyniki, przy udziale kierowników zmian.

Właśnie wszystkimi tymi metodami osiągnięto we wtorek ostateczny efekt dużego zobowiązania na V Zjazd: przekroczenie ilości 38 tys. ton stali dodatkowej od hutników ze Stalowni Konwertorowej HiL. ik

Szkolenie obronne w dzielnicy

Rozwój współczesnych środków napadu, a szczególnie broni masowego rażenia, dyktuje konieczność przygotowania społeczeństwa do obrony oraz stałego doskonalenia jej sposobów w wypadku zagrożenia. Realizując zalecenia Ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL z dnia 21 listopada 1967 r. Dzielnicowy Sztab Wojskowy Kraków — Nowa Huta przy udziale Dzielnicowego Zarządu LOK, instruktorów powszechnej samoobrony i oficerów Dzielnicowego Sztabu Wojskowego, w listopadzie br. rozpoczął masowe szkolenie ludności oraz szkolenie podstawowe organizowanych terenowych oddziałów samoobrony na terenie dzielnicy. Dzięki dużemu zainteresowaniu się ludności problematyką obronną, sprawnej organizacji szkolenia oraz dużemu wkładowi pracy instruktorów, w stosunkowo krótkim okresie czasu przeszkolono około 2.000 ludzi. Omawiane szkolenie społeczeństwa będzie sukcesywnie prowadzone w pozostałych osiedlach dzielnicy.

PRÓBA SYREN

W celu zapoznania społeczeństwa z sygnałami ostrzegania przed środkami napadu powietrznego w czasie od godz. 14.00 — 14.30 dnia 2 grudnia 1968 r. zostaną uruchomione syreny na terenie miasta Krakowa.

Znaczenie sygnałów.

Sygnał o napadzie powietrznym — dźwięk syreny modulowany z 6 sekundowymi przerwami trwający 3 minuty.

Sygnał alarmu przeciwchemicznego (o skażeniach i zakażeniach) dźwięk syreny trwający 10 sekund z przerwami 15-sekundowymi w czasie 3 minut (w warunkach wojennych tak się uprzedza o użyciu środków chemicznych trujących, powstawaniu skażeń promieniotwórczych po wybuchu jądrowym oraz o użyciu broni biologicznej).

Sygnał odwołania alarmu:

— ciągły dźwięk syreny, trwający 3 minuty.

Sygnały te w wypadku potrzeby przekazywane będą również za pomocą radiofonii przewodowej, stacji telewizyjnej oraz przez rozgłośnię radiową zapowiedzią słowną stosownie do określonego sygnału. (wk)

Kontra decybelom

Doświadczenia przeprowadzone w Japonii i USA wykazały, że owady (komary) i małe ssaki (myszy) giną, gdy są narażone przez kilka minut na dźwięk syreny alarmowej. Niestety posępne rezultaty tych badań mają również odniesienie do istot ludzkich. Co drugi mieszkaniec krajów o wysokiej stopie uprzemysłowienia niedomaga fizycznie lub nerwowo z powodu hałasu.

W ostatnich czasach dużo pisze się na temat hałasu, jego wpływie na zdrowie i wydajność pracy człowieka oraz na temat walki z hałasem. Jest to chyba zjawisko społeczne korzystne, powoduje uświadomienie zagrożeń oraz stwarza dobry klimat w walce z plagą hałasu. Naukowcy, konstruktorzy i wykonawcy stwierdzają zgodnie, że zagadnienie walki z hałasem jest zagadnieniem bardzo trudnym do rozwiązania

Godną podkreślenia inicjatywę techniczną w walce z hałasem wykazali pracownicy HiL: ob. **Eugeniusz Garus** — st. inspektor BHP rejonu P-62 oraz ob. **Marian Kotarba** — mistrz utrzymania ruchu mechanicznego P-62, opracowując i wprowadzając do ruchu urządzenia dla wyciszenia pracy czterech pakietownic blach agregatu ocynowni elektrolitycznej Walcowni Zimnej Blach. Proste w budowie i tanie zderzaki elastyczne, wykonane z porowatej gumy (lateksu) zastosowane w pakietownicach blachy obniżyły natężenie hałasu w rejonie agregatów ocynowni o około 15 dB (decybeli). W rejonie tym pracuje na jednej zmianie około 20 pracowników. Osiągnięcie można uznać za duże, biorąc pod uwagę fakt, że obniżenie hałasu o 10 dB daje efekt słuchowy zmniejszenia natężenia hałasu o 50 proc.

Inicjatywa pracowników P-62 wiąże się z ochroną zdrowia pracowników i poprawą warunków pracy, a tym samym pozwoli na podniesienie wydajności pracy i jako taka została wysoko oceniona przez załogę i dyrekcję huty.

Wierzymy, że powodzenie pracowników P-62 w walce z hałasem wyzwoli dalsze inicjatywy w walcowni i innych wydziałach huty.

mgr inż. W. SZEWCZYK

Co to jest metoda PERT? (II)

Siatka zależności poszczególnych czynności przedsięwzięcia opracowana wg metody PERT jest punktem wyjścia do uzyskania podstawowych korzyści z tej metody, a w szczególności do ustalenia tzw. drogi (ścieżki) krytycznej. Zasadę drogi krytycznej przedstawia poniższy schemat siatki zależności:

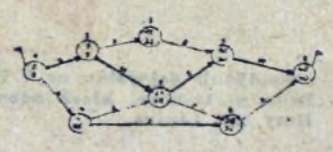

Siatka dotyczy prostego przedsięwzięcia złożonego z 11 czynności, oznaczonych strzałkami. Cyfry nad strzałkami oznaczają długość trwania poszczególnych czynności w dniach. Kółka symbolizują styk dwóch (sąsiadujących w czasie) czynności, zwany zdarzeniami. Cyfry w kółkach oznaczają najwcześniejszy (u góry) oraz najpóźniejszy (u dołu) termin rozpoczęcia (zakończenia) każdej czynności. Najwcześniejsze terminy zdarzeń oblicza się idąc od stanu początkowego do stanu końcowego, zaś najpóźniejsze idąc od stanu końcowego do stanu początkowego. Różnice między najpóźniejszymi i najwcześniejszymi terminami zdarzeń oznaczają zapasy czasu dla poszczególnych czynności. Aby obliczyć czas całego przedsięwzięcia należy obliczyć czas najdłuższego przejścia od stanu początkowego do końcowego drogami wyznaczonymi przez czynności.

Najdłuższa droga, którą wyznaczają czynności nie mające zapasu czasu, nazywa się drogą krytyczną, druga co do długości — podkrytyczną. Czas drogi krytycznej, którą wyróżniamy przez pogrubienie linii, oznacza więc czas przedsięwzięcia (w przykładzie 40 dni). Zasada drogi krytycznej mówi, że czynności istotne (limitujące) dla przedsięwzięcia leżą na drodze krytycznej. Wszystkie te czynności nie mają zapasu czasu i przedłużenie każdej z nich prowadzi do przedłużenia czasu przedsięwzięcia. Aby nie dopuścić do przedłużenia czasu przedsięwzięcia wystarczy dopilnować terminów wykonania czynności leżących na drodze krytycznej; chcąc skrócić czas przedsięwzięcia należy dążyć do skrócenia czynności krytycznych. Zapasy czasu mają natomiast czynności nie leżące na drodze krytycznej. Droga podkrytyczna (z małymi zapasami czasu) może jednak stać się krytyczną, gdy czas czynności podkrytycznych przedłuży się ponad zapasy czasu, względnie gdy czas czynności krytycznych, nie leżących na drodze podkrytycznej ulegnie odpowiedniemu skróceniu.

Siatka zależności, wraz z drogą krytyczną przedstawia w sposób bardzo przejrzysty strukturę całego przedsięwzięcia. Podczas gdy wykres Gantta (wraz z słownym komentarzem) dla jakiegoś większego przedsięwzięcia (np. złożonego z kilkudziesięciu czynności) wymaga kilku (nastu) arkuszy papieru i więcej czasu na zapoznanie się z treścią, to wykres siatkowy dla tego samego przedsięwzięcia można zmieścić na jednej (większej lub mniejszej) kartce papieru. Łatwość i przejrzystość takiego wykresu, w którym całą strukturę przedsięwzięcia można objąć jednym rzutem oka, nie wymaga komentarzy. Przedstawioną w przykładzie analizę siatki zależności (ustalenie najwcześniejszych i najpóźniejszych terminów rozpoczęcia (zakończenia) czynności, zapasów czasu, znalezienie najdłuższej drogi, tj. drogi krytycznej, drogi podkrytycznej itd.) można było wykonać ręcznie. Ręczne obliczanie siatki jest możliwe przy siatkach małych; analizę siatek dużych złożonych z kilkudziesięciu lub kilkuset czynności, szczególnie przy częstych zmianach parametrów czynności, przeprowadza się przy pomocy maszyn cyfrowych (np. Odry 1003), które bardzo szybko dokonują wielkich ilości przeliczeń. Podstawową zaletą maszynowego obliczenia siatki jest to, że z maszyny cyfrowej otrzymuje się taką formę wyników, które całkowicie odpowiadają potrzebom użytkowników, w tym również średniego i niższego personelu technicznego (mistrzów); uzyskane z maszyny cyfrowej wyniki obliczeń siatki zawierają bowiem wszystkie dane potrzebne bezpośredniemu użytkownikowi, w formie nie wymagającej dalszego ręcznego przepracowania.

Taką formą jest tabulogram, który podaje kolejno dla każdej czynności siatki m. in.: zdarzenie poprzedzające, zdarzenie następne, czas trwania czynności, najwcześniejszy termin rozpoczęcia (i zakończenia) czynności (data), najpóźniejszy termin rozpoczęcia i zakończe-

(Dokończenie na str. 7)

Ludzie z ZMO

Tow. Andrzej Mucharski podjął pracę na terenie Huty im. Lenina w roku 1951 w Przedsiębiorstwie Budowlanym, a następnie w roku 1954 przeniósł się do Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. Jest znanym pracownikiem na Oddziale Młynowni i Zapraw Wydziału Szamotowego. Od tego czasu dał się poznać załodze jako wzorowy pracownik i działacz partyjny. Cechuje go dyscyplina, koleżeńskość oraz sumienność w wykonywaniu obowiązków.

Działalność zawodową zaczął od szeregowego pracownika technologicznego. Poprzez nieustanne podnoszenie kwalifikacji zawodowych uzyskał dyplom mistrza w zawodzie ceramika. Obecnie pracuje jako brygadzista i kieruje grupą pracowników technologicznych. Dzięki kolektywnej pracy brygada wykonuje co miesiąc ponadplanowe zadania. Poza obowiązkami zawodowymi pełni funkcje II sekretarza OOP Wydz. Szamotowego. Również na tym odcinku potrafił powiązać pracę z działalnością partyjną.

Stara się wytworzyć w pracy dobre stosunki między ludźmi, ponieważ wie, że praca w dobrej atmosferze może przynieść pożądane rezultaty. Taka właśnie postawa przyniosła mu uznanie wśród pracowników naszego Wydziału.

ANTONI DOBRZAŃSKI
korespondent

W osiedlu Strusia też można spotkać ludzi dobrej roboty

Chociaż była to uroczystość z okazji Dnia Nauczyciela w nowej szkole nr 125 na Osiedlu Strusia — wypada rzec kilka słów o ludziach — którym sprawy szkoły i Osiedla nie są obce. Członkowie terenowej grupy partyjnej — tow. tow. LEONARD NAKIELSKI i EUGENIUSZ KORONA, kierując się troską o dobro i wygodę mieszkańców Osiedla zorganizowali z okazji Dnia Nauczyciela przy współpracy Komitetu Rodzicielskiego i Rady Kolonijnej spotkanie nauczycieli i przedszkolanek z przedstawicielami S-ni Mieszkaniowej „Hutnik" jako gospodarzem Osiedla oraz przedstawicielami Zakładów Opiekuńczych „Aktywizacja" i DZBM Nowa Huta. Właśnie do w/w członków terenowej grupy partyjnej należy inicjatywa i zabiegi nad pozyskaniem wspomnianych opiekunów.

Spotkanie, pierwsze tego rodzaju miało na celu zapoznanie patronów z problemami i kłopotami na jakie skarżą się zarówno mieszkańcy Osiedla jak i pedagodzy.

Przykład działalności członków partii — którzy nie ograniczają się tylko do obowiązkowych zebrań jest godnym naśladowania. Napewno Os. Strusia jako nowozabudowane ma tych problemów więcej niż osiedle starsze, niemniej i tam byłoby co robić. A jak, to przykładem niechaj będzie wspomniana na wstępie grupa dobrej roboty.

Fragment spotkania gospodarzy i opiekunów Osiedla Strusia z gronem pedagogicznym szkoły i przedszkola.

Występ dziecięcego zespołu szkoły nr 125.

Tekst i foto: J. PODLECKI

Z kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMS

Być awangardą młodzieży

Z udziałem całego kierowniczego kolektywu Wydziału obradowała w środę, 27 bm. konferencja sprawozdawcza ZMS w Stalowni Konwertorowej. Organizacja w tym wydziale liczy 97 członków i może poszczycić się wieloma osiągnięciami. Wymieńmy kilka: współzawodnictwo pracy, czyny społeczne, dobry start w Olimpiadzie Kulturalnej. Wysoko ocenia pracę ZMS kierownictwo polityczno-gospodarcze wydziału. Podkreślali to zarówno I sekretarz KZ tow. **Czyszczonik** jak i kier. Wydziału tow. **Grzyb.** **Stworzono ZMS dobrą atmosferę do pracy. Zarówno organizacja partyjna, związkowa i administracja chętnie udzielają poparcia każdej inicjatywie młodzieży.**

Jednak dyskusja nie koncentrowała się na osiągnięciach. Zajmowano się w niej niedostatkiem pracy. Najwięcej uwagi poświęcono polepszeniu stylu pracy zarządu i kół. Istnieje konieczność zaangażowania do czynnej działalności wszystkich członków ZMS. Praca oparta tylko na przewodniczących kół i Zarządzie Zakładowym nie jest w stanie sprostać wymaganiom jakie stawiają przed organizacją jej członkowie. Dlatego trzeba nie tylko przydzielać zadania, ale rozliczać z każdego, z najdrobniejszego. Co więcej trzeba wymagać od wszystkich inicjatywy. Kierowniczy aktyw nie powinien być wyłącznym twórcą nowych przedsięwzięć. W całej działalności należy wreszcie skończyć z akcyjnością, która demoralizuje aktyw.

Wiele również mówiono o podnoszeniu poziomu kształcenia ideowo-politycznego. Niestety, więcej głosów w tej sprawie padało ze strony zaproszonych gości. Z aktywistów ZMS najciekawszy był głos tow. Gila. Mówił on o potrzebie samokształcenia, częstszego sięgania do prasy młodzieżowej, społecznej książki. Zwrócił uwagę na potrzebę podejmowania takich inicjatyw, które wiązałyby młodą załogę z wydziałem, cementowały kolektyw. Tow. Czekaj mówił o roli zebrań. Dotychczasowe są suche, nieciekawe, młodzież nic z nich nie wynosi. Trzeba je uatrakcyjniać, uwzględniać młodzieżową specyfikę.

Organizacja w Stalowni Konwertorowej ma duże szanse wzrostu. Trzeba jednak zająć się stażystami. Dyskutanci podkreślali potrzebę lepszej z nimi pracy.

Organizacja młodzieżowa w Konwertorowej w ciągu tego roku zrobiła wyraźny krok naprzód. Jednak wiele jeszcze trzeba pracy, szczególnie nad podniesieniem poziomu wiedzy społeczno-politycznej, aby zetemesowcy tego Wydziału stali się pod każdym względem awangardą młodzieży. (now)

SPORT

6—8 grudnia w hali Wandy

III turniej międzynarodowy o Stalowy Puchar Nowej Huty

Po raz trzeci oglądać będziemy międzynarodowy turniej siatkówki mężczyzn o Stalowy Puchar Nowej Huty. Ta impreza klubu sportowego Hutnik przyjęła się. Przypomnijmy dotychczasowych zdobywców pucharu:

1966 — Dynamo Berlin
1967 — Burewiestnik Odessa
1968 — ?

Ten znak zapytania rozwikłają w dniach od 6 do 8 grudnia 4 zespoły Burewiestnik Odessa. SC Lipsk, AZS Gdańsk i gospodarze turnieju.

Drużynę radziecką znamy z zeszłorocznych występów. Przypomnijmy tylko, że jest to jeden z czwórki najlepszych zespołów radzieckich. Zwykle bowiem na czele plasują się: Kalev Talin, CSKA i Dynamo Moskwa oraz właśnie Burewiestnik. **W tej drużynie, prowadzonej przez zasłużonego trenera ZSRR Bernarda Szurowieckiego, występuje dwóch olimpijczyków — Łapiński i Michalczuk.**

Natomiast zespół SC Lipsk, 10-krotny mistrz NRD, składa się niemal wyłącznie z olimpijczyków. Na 12 członków oficjalnej reprezentacji NRD, aż 11 to zawodnicy Lipska. Śmiało więc można powiedzieć, że w hali Wandy oglądać będziemy reprezentacyjny zespół NRD. Ten sam, który w ostatnich latach cztery razy pod rząd wygrał z reprezentacją Polski: na mistrzostwach świata w Pradze 3:0, na mistrzostwach Europy w Stambule 3:1, na turnieju przedolimpijskim w Magdeburgu 3:0 (na tych samych zawodach Niemcy wygrali również 3:0 z ZSRR) oraz na Olimpiadzie w Meksyku 3:0. Myślę, że to wystarczy dla określenia klasy zespołu, który prowadzi trener Herbert Jenter.

AZS Gdańsk to zespół I ligi, w ub. sezonie nie odegrał w rozgrywkach poważniejszej roli. Znacznie większe szanse na nawiązanie walki z doskonałym zespołem niemieckim i radzieckim będzie miał wicemistrz Polski — Hutnik. Podopieczni trenera Sirackiego wystąpią w turnieju „rozgrzani" udziałem w finale Pucharu CRZZ, który jutro zakończy się w Szczecinie.

Szczegółowy program turnieju o Stalowy Puchar Nowej Huty przedstawia się następująco:

piątek 6 grudnia godz. 18.00
Lipsk — AZS Gdańsk
Burewiestnik — Hutnik
sobota 7 grudnia godz. 18.00
AZS Gdańsk — Hutnik
Lipsk — Burewiestnik
niedziela 8 grudnia godz. 10.30
Burewiestnik — AZS Gdańsk
Lipsk — Hutnik

Sukces Wandy w turnieju okręgowym

Aż 172 zawodniczek i zawodników startowało w drugim w tym sezonie okręgowym turnieju klasyfikacyjnym w tenisie stołowym. Zabrakło jedynie zawodników Hutnika, którzy wyjechali na Węgry. Pod ich nieobecność czołową rolę odegrali reprezentanci Wandy. W konkurencji seniorów pierwsze miejsce zajął **Wcisło** z Wandy, wygrywając w finale ze swym kolegą klubowym **Z. Golińskim.** Wśród juniorów drugie miejsce zajął **Mazur** z Wandy (za Bychawskim z Zootechniki), trzeci był **Szymik** (Wanda). W konkurencji młodzików trzy pierwsze miejsca zajęli reprezentanci Wandy: **J. Goliński, Szymik i Kostuch.**

Masowy turniej piłki ręcznej dla niestowarzyszonych

Klub Sportowy Wanda wraz ze Społecznym Dzielnicowym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki oraz redakcją „Echa Krakowa" organizują wielki turniej piłki ręcznej dla chłopców i dziewcząt niestowarzyszonych w żadnym klubie sportowym. Zespoły składać się mogą z 10 zawodniczek lub zawodników, urodzonych w roku 1952 i młodszych. Turnieje odbywać się będą w grudniu a w razie znacznej ilości zgłoszeń również w przyszłym roku. Zawody odbywać się będą w hali Wandy. Czas gry 2x15 minut.

Zgłoszenia do udziału w turnieju należy nadsyłać do sekretariatu Wandy — ul. Bulwarowa 8 do 3 grudnia. Losowanie rozgrywek odbędzie się 5 grudnia z udziałem przedstawicieli wszystkich zgłoszonych drużyn.

Ocena wyników piłkarzy

Przed przystąpieniem do oceny wyników piłkarzy Hutnika w rundzie jesiennej, należy przypomnieć sytuację w jakiej drużyna startowała do minionych rozgrywek. Sytuacja ta nie była najlepsza, nastrajała pesymistycznie. Drużyna wyjeżdżała na zgrupowanie, nie wiedząc jeszcze kto będzie ją szkolił. Atmosfera w samym zespole, pozostawiała również dużo do życzenia. Skład nie został wzmocniony, a przeciwnie, odejście jednego z najlepszch zawodników Golli oraz „etatowego" obrońcy **Świerkosza** — wskazywało na osłabienie nie tylko linii obrony.

Biorąc pod uwagę powyższe, końcowy wynik Hutnika na mecie rundy jesiennej, należy ocenić pozytywnie. Hutnik uplasował się na 8 miejscu w tabeli, uzyskując 15 punktów, przy stosunku bramek 19:21. Zespół został bardzo poważnie odmłodzony i czym bliżej końca rozgrywek, stawał się zespołem bardziej dojrzałym. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że gdyby Hutnikowi pozostało rozegranie dwóch pierwszych meczów wyjazdowych, na końcu rozgrywek — to dorobek punktowy Hutnika byłby większy. Hutnik jako zespół sprawił w zasadzie zawód, tylko w dwóch meczach. Na swoim boisku z Piastem Gliwice i w Tarnowie z Unią. W spotkaniach tych, wszyscy niemal zawodnicy grali poniżej swoich możliwości. W pozostałych spotkaniach zawodnicy Hutnika wkładali dużo ambicji i dawali z siebie tyle, na co kogo było stać. Najwyższe słowa uznania należą się **Drożdziokowi,** który był zdecydowanie najlepszym napastnikiem Hutnika. Pod względem strzelonych bramek, uplasował się on na drugim miejscu, wśród najlepszych snajperów II ligi. Zaraz za Drożdziokiem, należy sklasyfikować **Szewczyka,** którego przesunięcie do pomocy z linii obrony, okazało się bardzo korzystne nie tylko jako wzmocnienie tej bardzo ważnej formacji, lecz również i dla niego samego, z uwagi na możliwość szybszego podnoszenia jego umiejętności. **Ankus i Kowalczyk** również nie zawiedli i na pewno grali lepiej niż w ubiegłym sezonie. Pozyskanie **Musialika** wzmocniło zespół, chociaż w paru wypadkach nie powinien dać się zaskoczyć. Z **Płaszewskiego** jeżeli poprawi szybkość, na pewno Hutnik będzie miał dużą pociechę. Jak na debiutanta wypadł zupełnie dobrze. To samo można powiedzieć o **Niemcu. Ptak i Gładysek** grali ambitnie, ale nie zrobili żadnych postępów. **Krzyżanowskiego** natomiast pamiętamy sprzed dwóch sezonów, kiedy to był najlepszym napastnikiem Hutnika.

Mówiąc o wkładzie poszczególnych zawodników w końcowy sukces drużyny, nie sposób nie podkreślić również, wkładu pracy działaczy sekcji i trenera **Wapiennika.** Praca ich jak zaznaczyliśmy na wstępie była bardzo trudna, **J. C.**

Klub narciarski PTTK zaprasza...

pracowników huty (wraz z członkami rodzin) — sympatyków narciarstwa — na:

* „suchą zaprawę" przedsezonową w sali gimnastycznej szkoły nr 85, w poniedziałki o godz. 18.00—20.00 i w piątek w godz. 20.00—22.00 oraz w niedzielę w terenie (odjazd z pl. Centralnego godz. 8.30).

* szkolenie dla początkujących i zaawansowanych, w formie wyjazdów niedzielnych (4-ry niedziele) oraz kursów podczas 10- i 14-dniowych wczasów narciarskich.

* popularne zawody, organizowane w sezonie przez Ogniska TKKF, w ramach Zimowej Spartakiady HiL oraz dla najmłodszych narciarzy (dzieci do lat 12).

* wycieczki i rajdy narciarskie na pięknych trasach Tatr i Beskidów — dla zaawansowanych i średnio-zaawansowanych narciarzy-turystów, organizowane przez Oddział PTTK HiL oraz ujęte w centralnym kalendarzu imprez,

* prelekcje i filmy szkoleniowe, w ramach wieczorków towarzyskich, w lokalu Oddziału ZBoWiD lub Klubu Młodego Turysty.

Bliższych informacji o działalności Klubu udziela Biuro Oddziału PTTK w HiL (tel. 48-25, 23-26). **(JCh)**

„Drużba" znaczy przyjaźń

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej w Krakowie przebywała w październiku br. w Związku Radzieckim w ramach Pociągu Przyjaźni delegacja Krakowa, oraz woj. krakowskiego. Pociąg Przyjaźni ziemi krakowskiej liczył 320 uczestników i był pierwszym w historii pociągiem zorganizowanym i odjeżdżającym z Krakowa do Zw. Radzieckiego. Skład pasażerów Pociągu Przyjaźni był — jeżeli chodzi o reprezentowane zawody — bardzo zróżnicowany.

W podróży po Kraju Rad brała również udział nasza kilkuosobowa delegacja hutnicza. Trasa Pociągu Przyjaźni wiodła drogą kolejową z Krakowa przez Przemyśl do Lwowa — Kijowa — Moskwy przez Brześć do Warszawy i Krakowa.

Oba miasta — Kraków i Kijów — najstarsze stolice Słowiańszczyzny, są dzisiaj potężnymi ośrodkami życia gospodarczego i kulturalnego. Narody polski i ukraiński przez długi czas mocą historycznego biegu wydarzeń były połączone wspólną organizacją państwową, w której dokonywały się zmiany, ale pozostałości dawnych powiązań nie zniknęły bez śladu, przeciwnie, znajdowały i znajdują możliwości rozwoju w nowych warunkach.

Z każdym nowym okresem historycznym umacniały się więzy, pogłębiała się przyjaźń naszych narodów. Działacze postępowi w Polsce i na Ukrainie wspólnie walczyli o wolność i równouprawnienie przeciwko polityce prowadzonej przez carat i klasy wyzyskiwaczy. W tych samych organizacjach i tajnych kołach jednoczyli się rewolucjoniści polscy, rosyjscy i ukraińscy.

Pochodzeniem i działalnością rewolucyjną związani byli z Ukrainą wybitni synowie narodu polskiego jak Stefan Bobrowski, Jarosław Dąbrowski, Zygmunt Sierakowski i inni przywódcy powstania z lat 1863—1864. Wielu synów narodu ukraińskiego wśród nich Andrzej Potiebnia, walczyło i zginęło za wolność naszego narodu. Przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego zadzierzgnięta we wspólnej walce z faszyzmem, w ciągu tych 25 lat przekształciła się w niewzruszone braterstwo, wydała owoce, które są powodem słusznej dumy. Ta przyjaźń zrodziła się wcześniej w ogniu wspólnej walki narodu polskiego i radzieckiego o wolność.

Ludzie radzieccy cenią sobie najwyżej taką właśnie przyjaźń, co dokumentowali podczas naszego pobytu w Kraju Rad. Dają temu wyraz liczne szeregi członków Towarzystwa Przyjaźni Radziecko—Polskiej, które organizuje tysiące odczytów o Polsce, spotkań z działaczami i twórcami polskimi, przeglądy polskich filmów, wystawy zdjęć, książek itp.

Wyrazem tej właśnie przyjaźni i braterstwa jest ożywiona współpraca między wieloma miastami Związku Radzieckiego i Polski, między setkami fabryk i zakładów produkcyjnych po obu stronach granic, które nas łączą.

Inż. Aleksander Orzeł
uczestnik Pociągu Przyjaźni

Tak być nie powinno!

W ubiegłym tygodniu odbyłem kilka szkolnych posiedzeń (wywiadówek), aby się dowiedzieć o wynikach i ocenach uzyskanych przez moje dzieci.

Wg mego rozeznania grono nauczycielskie stwarza duże możliwości dla rodziców stałego kontaktowania się z nim we wszystkich sprawach dotyczących wychowywania dzieci. Jest to pozytywne działanie ze wszechmiar pod względem społecznym, jak i dydaktyczno-wychowawczym. Mimo tych pozytywów na terenie szkoły odczułem niechęć do następnego uczestniczenia w wywiadówkach. Przyczyny niechęci mej postaram się podać w kilku zdaniach.

Przy poszczególnych klasach działają komitety rodzicielskie, których zadaniem jest stały kontakt z wychowawcą klasy celem udzielenia pomocy w organizowaniu życia kulturalnego, społecznego i wychowawczego. Pytanie jednak, czy wszystkie komitety spełniają ten obowiązek. Nasunęło mi się to pytanie, ponieważ żadna z przedstawicielek komitetów na wywiadówkach nie powiedziała słowa o wychowaniu młodzieży, natomiast była „duża mowa" o pieniądzach.

Wiem, że należy dobrowolnie wpłacić pewną sumę na komitet rodzicielski, ubezpieczenie i potrzeby klasowe, co uczyniłem z pełną świadomością. Niezrozumiałe jednak są sprawy szeptania do uszu przez przedstawicieli komitetu rodzicielskiego i podsuwania kartek z wyszczególnioną sumą wpłacania na prezent imieninowy dla nauczyciela, na prezent z okazji „Dnia Nauczyciela", na prezent z okazji zakończenia roku szkolnego. Czy ja mam obowiązek zwracania pani X pieniędzy za to, że kupiła kosztowny prezent dla nauczycielki?

Są przypadki, że ci co nie mają, wychodzą z sali zarumienieni. Gorzej, że do tych spraw również angażuje się dzieci, chociaż z wielu względów jest to niewskazane. Uważam, że za poświęcenie i trudną pracę nauczycieli Komitet Rodzicielski z własnych funduszy powinien zakupić kwiaty i wręczyć w odpowiedniej porze. Natomiast przekonywanie rodziców, że należałoby kupić coś praktycznego z odzieży jest nie na miejscu i z pewnością krępujące dla nauczyciela.

Sądzę, że na przyszłość komitety rodzicielskie, które w ten sposób postępują, zajmą się opieką nad dziećmi a nie nauczycielami. (Kar)

Zakończenie uroczystości jubileuszowych w ZMO

Z okazji 15-lecia Zakładu Materiałów Ogniotrwałych odbyło się uroczyste posiedzenie KSR, na którym dokonano wręczenia odznaczeń, dyplomów oraz nagród książkowych dla zasłużonych jubilatów.

Do zebranych jubilatów przemówił doc. dr **W. Bieda,** który zreferował na wstępie historię powstania zakładu, a następnie podsumował dotychczasowe osiągnięcia na odcinku produkcji, podkreślając z uznaniem że dzisiejsza załoga — to ludzie z dużym doświadczeniem zawodowym i fachowym, które uzyskuje poprzez nieustanne podnoszenie kwalifikacji (zdobywanie tytułów robotnika kwalifikowanego, mistrza w zawodzie) oraz podnoszenie wiedzy technicznej w szkołach średnich i wyższych. Możemy również poszczycić się pracami społecznymi, które wykonaliśmy na łączną kwotę ponad 10 milionów złotych. Niemałą rolę w tych wszystkich sukcesach odegrała organizacja partyjna, która w właściwy sposób na codzień potrafiła kierować naszą załogą.

W imieniu Rady Robotniczej HiL głos zabrał jej przewodniczący tow. **Szparniak.** który podkreślił z uznaniem dotychczasowe osiągnięcia produkcyjne uzyskane przez załogę ZMO.

Po części oficjalnej przystąpiono do wręczenia odznak „Budowniczego Huty im. Lenina", które otrzymali: **Bieniek, Budnik, Cierniak, Jeziorski, Lange, Madej, Mucharski, Olszewski, Paluch, Rusinowski, Strączyński, inż. Szatkowski, inż. Wróbel, inż. Ząbkowski.** Aktu dekoracji dokonał dyrektor Zjednoczenia Budowy Huty im. Lenina tow. **Żerebecki.** Ponadto wręczono odznaki „Przodownika Pracy" oraz „Brygady Pracy Socjalistycznej", które wręczył przewodn. Rady Zakładowej HiL tow. **Stefanik.**

ANTONI DOBRZAŃSKI
korespondent

Chodziło o dobro dzieci

Prawdziwą burzę wywołała korespondencja pt. „Kto za to odpowiada" S. Brzezińskiego zamieszczona w 46 nrze „Głosu". Przypomnijmy: chodziło o szkołę nr 80 Na Skarpie. Telefony wprost „urywały się". Dzwonili ludzie przedstawiający się za rodziców, nawet dzieci — uczniowie tej szkoły. protestując przeciw — ich zdaniem — niesłusznym zarzutom zawartym w korespondencji.

Na zaproszenie sekretarza organizacji partyjnej szkoły w nadzwyczajnym zebraniu (zwołanym właśnie po zamieszczeniu korespondencji) wzięli udział trzej przedstawiciele naszej redakcji, autor korespondencji Szczepan Brzeziński a także sekretarz TGP, przew. Komitetu Osiedlowego, Ligi Kobiet.

Dziennikarz nie jest sędzią śledczym, a rzecz nie polega chyba na tym, by po kolei — zarzut po zarzucie obalać czy też uznawać je za słuszne. W ten sposób nigdy byśmy nie doszli do niczego. Ostry ton korespondencji — to jedna strona medalu. Druga — nie wszystko okazało się tak czarno-białe jak chcieliby tego zainteresowani.

I trzecia sprawa — intencje autora. Szczepan Brzeziński jest naszym długoletnim korespondentem. Od 15 przeszło lat walczy piórem. Jego korespondencje — w przeważającej większości krytyczne, pomogły już w wielu wypadkach. Nigdy też dotąd Brzeziński nie operował argumentami wyssanymi z palca. Pasja z jaką pisze o najrozmaitszych brakach codziennego życia — godna jest uznania. Więc i tym razem trudno przypuszczać — choć nie wszystkie zarzuty korespondenta jak zdołaliśmy się zorientować — sprawdziły się — by kierowała nim chęć zaszkodzenia dobrej opinii szkoły, bo osobistą korzyść absolutnie trzeba wykluczyć (w tej szkole uczy się dwóch jego synów).

Co więc leżało u źródła krytyki? Dobro dzieci — uczniów Szkoły nr. 80. To jest dla nas, w świetle dotychczasowej pracy naszego korespondenta — niewątpliwe.

Nie jest więc winą korespondenta, ani też winą kierownictwa szkoły, ani winą Komitetu Rodzicielskiego, że... np. muszle klozetowe trudno jest zdobyć, że szklenie okien w sali gimnastycznej przedłużało się (spółdzielnie nie chciały się podjąć tej pracy), że wyskakują klepki z parkietu w tej samej gimnastycznej sali, choć przed dwoma laty przekładano posadzkę. I spartaczono robotę, parkiet jest teraz znacznie gorszy niż przed remontem.

I dalej: nie jest winą wymienionych już przedtem, że rozlatują się szkolne krzesła, są bowiem po prostu niesolidnie wykonane; że na terenie dziedzińca szkolnego znajduje się masowo butelki po wszelakich alkoholach, pozostawione tu przez pijaków, szkoła bowiem ma naprawdę fatalne sąsiedztwo.

Natomiast szkoła nie może być bezradna wobec wandalizmu niektórych uczniów, niszczących sprzęt szkolny. Nie jesteśmy od podawania recept. Kto wie czy jednak nie wartoby sięgnąć do egzekwowania od rodziców pieniędzy za zniszczone przez ich własne dzieci przedmioty. Rzecz przecież nie w tym, by ze skromnych składek Komitetu Rodzicielskiego opłacać zakup nowego sprzętu. Istnieją przecież stare, wypróbowane formy wychowawcze. Jedna z nich to pręgierz opinii szkolnej społeczności. Sąd koleżeński ot choćby w wypadku zniszczenia ławki czy podpalenia przez ucznia jednej z szkolnych klas (choć w tym wypadku to chyba za mało).

Inna sprawa, o której słusznie pisze w swym liście do redakcji Anna Żmuda — większy, znacznie większy niż dotąd udział wszystkich rodziców w pracach dla szkoły. Niedobra jest sytuacja, gdy pracują tylko członkowie Komitetu czy jeszcze gorzej — jego prezydium. Znana jest nasza dzielnica z prężności i aktywności społecznej. W czynach społecznych jest chyba pierwszą w Krakowie. Więc chociaż to naprawdę trudne — trzeba zorganizować jakieś formy udziału rodziców w pracach, które mogliby wykonać. To na tym w dużym stopniu polega przecież rola Komitetu Rodzicielskiego.

To prawda, że nauczyciele Szkoły nr. 80 nie mają łatwych warunków pracy. Przykłady podane przez nich na zebraniu partyjnym, mówiące o nieprawdopodobnym wprost odnoszeniu się uczniów do nauczycieli — są wstrząsające. Praca pedagogiczna to trudny kawałek chleba. Wszyscy o tym wiemy, wszyscy ten trud doceniamy. Szkoła nr. 80 ma przecież nielada tradycje — jest bowiem jedną z pierwszych w naszej dzielnicy. Szkoła czysta i zadbana — jak to stwierdziliśmy w tzw. wizji lokalnej.

Było — przeszło — to nam tylko łatwo powiedzieć. Zdajemy sobie jednak sprawę, że żadna krytyka, a tym bardziej taka „na wyrost" — nie może być przyjmowana obojętnie. Stąd zrozumiałe rozgoryczenie, stąd też i niesłuszne chyba zacietrzewienie niektórych.

Jedno jest pewne — jeśli w efekcie całej tej sprawy skorzystają dzieci — wszyscy będą mieli racje. W końcu o to przecież chodziło.

BRONISŁAWA ROSZKO
DANUTA RYBARCZYK
JERZY DANEK

Ośrodek Informacji Technicznej poleca...

Warto przypomnieć, że Biblioteka Techniczna HiL, mieszcząca się w budynku „S" klatka C na III piętrze została bogato zaopatrzona w książki z interesującej literatury społeczno-politycznej, obejmującej filozofię, religioznawstwo, socjologię, socjografię, politykę, ekonomię polityczną, ekonomikę, prawo i ustawodawstwo, wychowanie, oświatę oraz historię ruchu robotniczego.

Nie trzeba wyjaśniać, jak ważne dla wszystkich jest czytanie książek społeczno-politycznych, ogromnie pomocne w samokształceniu, przydatne w pracy zawodowej, działalności partyjnej i społecznej.

Dlatego też szczerze zachęcamy do odwiedzania Biblioteki Technicznej, dostępnej dla całej załogi HiL. Zarówno wypożyczalnia, jak i czytelnia czynne są codziennie w godzinach od 11 do 15. Kierowniczka p. **Bożena Wysocka** i cały personel biblioteki chętnie udzielają fachowych porad dotyczących wyboru odpowiedniej lektury.

Oto bogaty księgozbiór z literatury społeczno-politycznej.

Bożena Hymczak ma coraz więcej pracy: zainteresowanie książką wzrasta.

GŁOS MŁODYCH

ZMS po V Zjeździe

Problemy V Zjazdu nadal znajdują się w centrum uwagi całego społeczeństwa. Trwają spotkania z delegatami, toczy się ożywiona dyskusja nad uchwałami Zjazdu. Idzie o to, by na każdym odcinku, na wszystkich stanowiskach pracy, w każdym działaniu ogólny program sformułowany przez partyjny sejm przekładać na język konkretów, tak, by zawarte w nim postulaty doczekały się jak najszybszej i jak najlepszej realizacji.

Uchwała Zjazdu mówi: „...związki młodzieży powinny dążyć do zwiększania swych wpływów oraz umocnienia organizacyjnego swych szeregów; powołaniem ich jest podnoszenie poziomu politycznego i pogłębianie socjalistycznej świadomości ogółu młodzieży... oraz zaspokojenie różnorodnych potrzeb młodzieży zgodnie z założeniami socjalistycznego budownictwa."

W Związku Młodzieży Socjalistycznej trwa kampania sprawozdawcza. Toczy się dyskusja nad ulepszaniem form i treści pracy hutniczej organizacji. Pragniemy wnieść swój wkład w tę dyskusję. Dlatego w okresie kampanii na naszych łamach zamieszczać chcemy publikacje, które mogą ją wzbogacić. Dziś zamieszczamy wypowiedź przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMS tow. Fr. Adamczyka.

Najważniejsze zadania

Mocniejsze zaakcentowanie przez V Zjazd zjawiska przenoszenia się głównego frontu ataku kapitalizmu na nasz system, wobec bankructwa idei pokonania socjalizmu środkami ekonomicznymi i militarnymi, na sferę ideologiczną przy szerokim potraktowaniu problemów gospodarczych, stawia przed naszym Związkiem zadania doskonalenia programów, nowych form działania. Dlatego wszystkie swe wysiłki musimy obecnie skoncentrować na popularyzacji wśród członków ZMS i całej młodzieży materiałów zjazdowych oraz unowocześnianiu programu tak, by znalazły w nim jak najlepszy wyraz uchwały zjazdowe. W wyznaczeniu kierunków i form działania pomogą nam rozmowy, jakie ZMS prowadził w miesiącach letnich z młodymi robotnikami.

W rozmowach tych zorientowaliśmy się, że jakkolwiek przytłaczająca większość młodzieży robotniczej jest za partią, jej polityka wewnętrzną i zagraniczna, to jednak stopień znajomości problemów politycznych i gospodarczych jest u niej zbyt niski. Stąd istnieje konieczność szerokiego omówienia w kołach ZMS i z całą młodzieżą na spotkaniach z delegatami na Zjazd, zebraniach i przy każdej nadarzającej się okazji oceny ekonomicznej teraźniejszości: drogi jakąśmy do niej doszli, planów na ostatnie dwa lata bieżącej 5-latki. Trzeba zapoznać całą młodzież, a szczególnie nasz aktyw z nowymi teoretycznymi i politycznymi sformułowaniami zawartymi w Uchwale, przemówieniu tow. Wiesława. Musimy wyjaśniać ich treść.

Uchwały zakładają wzrost nakładów na wydatki socjalne, mówią o perspektywie zwiększenia wolnego czasu przez przedłużenie urlopów, wprowadzanie czterozmianowego dnia pracy w niektórych przemysłach, stopniowe skracanie tygodnia pracy. Podkreślają mocno zasadę pełnego zatrudnienia, równomiernego rozmieszczania przemysłu, by harmonijnie rozwijały się wszystkie regiony naszego kraju. To wszystko przecież wyznacza humanistyczny sens budownictwa socjalistycznego. O tym trzeba mówić młodzieży.

Związek Młodzieży Socjalistycznej — o ile można mówić w ten sposób — wyszedł ze Zjazdu z sukcesami. W Uchwale znalazł się nasz projekt zgłoszony przez tow. Żabińskiego, a podejmowany od lat przez ZMS, dotyczący delegowania na studia pracowników jako stypendystów zakładu, w którym pracowali. Wspólnie z ZMW mamy niemal wyłączność na rekomendowanie do partii młodzieży poniżej 21 lat.

Oto są dowody zaufania. Ale też zwiększyła się nasza odpowiedzialność za wychowanie młodzieży. Aby jej sprostać musimy wyraźnie zintensyfikować naszą pracę ideowo-polityczną, szczególnie wśród młodzieży robotniczej. To ona stanowić będzie o przyszłości klasy, jest przecież drugą zmianą proletariatu. Na jej świadomości, żarliwości ideowej zasadza się przecież siła partii.

Zdecydowaną walkę musi wydać ZMS wszystkim przejawom starej burżuazyjnej mentalności. Karierowiczostwo, dorobkiewiczowstwo to najbliżsi partnerzy rewizjonizmu. Istnieje dobry klimat dla krytyki takich postaw, obojętne gdzie spotykanych. To jest szansa dla organizacji. Najważniejsze zadania stoją tu przed kołami. Tam młody człowiek powinien zdobywać podstawy wiedzy politycznej, tam powinien uczyć się twórczego podejmowania trudnych nieraz spraw. W pracy z aktywem powinniśmy poza tematami praktycznymi podejmować teoretyczne zagadnienia marksizmu. O konieczności takiej pracy przekonały nas wypadki marcowe, potwierdziły ją nam rozmowy z młodymi robotnikami.

W sprawach produkcji Związek będzie rozwijać dotychczasowe inicjatywy. Tyle, że inaczej będziemy je traktować. Kierunek działania — to nowoczesność produkcji, wzrost wydajności, podniesienie jakości. Całość inicjatyw produkcyjnych: współzawodnictwo pracy, czyny społeczne, czy Turniej Młodych Mistrzów Techniki powinny być podporządkowane tym zadaniom. Nie może być miejsca na takie inicjatywy, które są realizowane same dla siebie. Nie ma sensu w czynie społecznym zwiększać produkcję sznurowadeł, gdy nie ma do nich odpowiedniej ilości butów.

W przyszłej pięciolatce zostanie przekazanych 1,6 mln nowych miejsc pracy, dodajmy do tego osiągnięcia tej pięciolatki. To całe zastępy nowych pracowników, którym trzeba stworzyć jak najlepsze warunki do szybkiej adaptacji, by byli w pełni wydajnymi, przywiązanymi do zakładu pracownikami. To także ważna sprawa dla ZMS.

Młodzieży trzeba wskazywać możliwości awansu. Aktywizować wokół spraw ważnych dla zakładu i kraju. Zjazd stworzył doskonały klimat dla twórczej krytyki, dla wyraźniejszego stawiania na młodych, ideowo zaangażowanych fachowców.

W krakowskim ZMS organizacja fabryczna zawsze zajmowała czołowe miejsce. Jestem przekonany, że i w realizacji uchwał V Zjazdu ZMS-owcy — hutnicy znajdą się w czołówce.

FRANCISZEK ADAMCZYK
przewodniczący ZW ZMS

Po plenum ZMS

Oceniono pracę komisji problemowych

Komisje problemowe ogniskują całą działalność Zarządu Fabrycznego ZMS. One kierują realizacją długoterminowych inicjatyw; prowadzą akcje na terenie całej hutniczej organizacji. Konstruują programy działania, które są realizowane przez wszystkie ogniwa związku w kombinacie. Dlatego od ich pracy, aktywności i inwencji zależy w dużym stopniu efekt działalności ZMS w Hucie im. Lenina. Ocenie pracy i analizie stanu komisji problemowych poświęcone było Plenum ZF ZMS z 21 bm.

Dorobek komisji jest duży. Komisja inicjatyw produkcyjnych organizowała wiele imprez dla brygad biorących udział we współzawodnictwie, bieżąco analizowała jego rozwój, prowadziła akcję czynów społecznych, przeprowadziła plebiscyt na najlepszego mistrza. W dużym stopniu przyczyniła się do zajęcia przez HiL pierwszego miejsca w województwie w Turnieju Młodych Mistrzów itd. Komisja propagandy i szkolenia opracowała jednolity system kształcenia aktywu i szkolenia w kołach, zawierając w jego programie niezbędne zetemesowcom podstawy wiedzy politycznej, pomaga kołom i zarządom zakładowym w realizacji tego programu, przeprowadziła Turniej Czytelniczy ZMS, Komisja organizacyjna kierowała współpracą z innymi organizacjami społecznymi, działalnością samorządów hotelowych, prowadziła kontrole realizacji uchwał i wniosków, pracy ZZ itd. Organizację wolnego czasu młodzieży prowadzono poprzez Ognisko TKKF, Klub Młodego Turysty i Radę Klubu Ogniska Młodych, które razem tworzyły komisję d/s wypoczynku po pracy.

Najlepiej układa się praca komisji inicjatyw produkcyjnych i organizacji wypoczynku. W pozostałych dawał się odczuć brak aktywu, czasem niesumienność działaczy ochoczo podejmujących obowiązki z których później nie wywiązywali się.

W dyskusji, po sprawozdaniach przewodniczących komisji, podkreślano konieczność rozliczania aktywu z powierzonych mu zadań. Dotychczas potknięcia w pracy kwitowano wystawieniem oceny całemu zespołowi, dziś czas na indywidualizowanie tych ocen. Co nie tylko wpłynie na poprawę pracy, ale będzie miało poważne znaczenie wychowawcze — mówił o tym tow. tow. Kiryłow, Pietroń i inni. O niedocenianiu aktywu pracującego w samorządach hotelowych mówił przewodniczący Centralnego Samorządu tow. Idzik. W hotelach mieszka 6 tys., pracowników HiL, prowadzenie tam pracy polityczno-wychowawczej jest zadaniem odpowiedzialnym. Niestety, na wydziałach nie dostrzega się aktywu działającego wśród mieszkańców hoteli.

Szczególnie wiele uwagi poświęcono pracy ideowo-politycznej. Mówili o tym tow. tow. Gil, Walos, Pietroń, Wasik inni. Pracę tą powinno się prowadzić możliwie najszerszym frontem, należy ją bardziej „ubojowić", wykorzystywać wszystkie możliwości. Tymczasem — przewijało się to we wszystkich wypowiedziach — w niewielkim tylko stopniu wykorzystywane jest do tej pory Ognisko Młodych. Aktyw ZMS od dłuższego już czasu nie może znaleźć „wspólnego języka" z kierownictwem tej placówki.

Wnioski z dyskusji bo realizowane przez komisje ZMS. (now)

CO NA TO SŁUŻBA BHP?

Otrzymaliśmy krytyczną notatkę od naczego korespondenta (nazwisko znane redakcji), którą poniżej zamieszczamy.

Coraz częściej wprowadzamy do procesów technologicznych różne urządzenia ze źródłami promieniowania. Również na terenie naszego kombinatu pracuje ich już sporo, niestety nie wszystkie zaopatrzone są w instrukcje bhp. Np. w Walcowni Gorącej Blach czynne jest urządzenie do pomiaru grubości walcowanych pasm. Zainstalowano je przed 10 laty (!) i do chwili obecnej nie posiada odpowiedniej instrukcji obsługi. Jest zrozumiałe, że w tych warunkach obsługa urządzenia siłą rzeczy narażona jest na działanie promieni Rentgena.

Powstaje pytanie, jak to się stało, że przez 10 lat ludzie odpowiedzialni w wydziale za pracę urządzenia nie zapewnili pracującym odpowiedniej instrukcji. Dlaczego służba bhp tak długo toleruje ten stan rzeczy? Niezrozumiałe jest również, że odpowiedzialni resortowo za te sprawy pracownicy dyrekcji huty również nie wykazali należytego zainteresowania pracą obsługi zatrudnionej przy urządzeniu.

Porady praktyczne

Pewien mędrzec powiedział, że oczy są zwierciadłem duszy. Trzeba przyznać, że twierdzenie to zostało oparte na pewnych realnych podstawach — wiadomo, że po wyrazie oczu można rozpoznawać stany psychiczne, zdrowotne osobnika a nawet jego charakter. O tym, jaką wartość przedstawia zdrowy wzrok przekonujemy się niestety najczęściej wtedy gdy wady są tak zaawansowane, że nie da się już ich usunąć. Większość wad wzroku jest efektem nadmiernej nerwowości, męczącego trybu życia, nieumiejętnego odpoczywania, złego oświetlenia w czasie pracy i in. Dzisiaj podamy ćwiczenia i ogólne wskazania zalecane przez znanych lekarzy, które zapobiegają a nawet w pewnym stopniu usuwają już istniejące schorzenia oczu. A oto one:

Należy unikać czytania w łóżku. Powinno się czytać zawsze w pozycji siedzącej, wyprostowanej, trzymając książkę pod kątem 45 st., w odległości 34—40 cm od oczu. Nie czytać w stanie nerwowego wyczerpania. Spać w pokoju dobrze wywietrzonym.

Nie można nosić bez przerwy okularów przeciwsłonecznych i optycznych.

Telewizję powinno się oglądać siedząc z boku a nie wprost aparatu, w odległości paru metrów. Światło powinno być przy tym przyciemnione ale nie zgaszone. Od czasu do czasu rzucać okiem poza ekran — podobnie należy czynić w kinie.

Twarzowa sukienka idealnie nadająca się do noszenia pod zimowym płaszczem. Fason niezwykle prosty, posiada bardzo oryginalny wszyty w trójkątne wycięcie, stojący kołnierzyk. Elementami decydującymi o praktyczności modelu są: kontrafałd i duże nasz-te kieszenie. Całości dodaje szyku szeroki, ciemny pasek.

Nowohuccy wędkarze, to potęga!

Bez żadnej przesady, bo stanowią w Nowej Hucie wcale pokaźną grupę ludzi — 800 członków liczy Polski Związek Wędkarski na naszym terenie. Niektórzy wprawdzie kiwają z politowaniem głowami nad tym hobby, ale na to samo narażeni są np. filateliści, brydżyści czy numizmatycy. A jedno jest przecież niewątpliwe: sport wędkarski, o ile sportem nazwać to można, jest niesłychanie zdrowy i pożyteczny. Przebywanie na świeżym powietrzu w ciszy i samotności ogromnie uspokaja nerwy, a przy tym zawsze tę rybkę na kolację się przyniesie. No, powiedzmy, nie tak znów zawsze, ale niepowodzenia w tym wypadku są jedynie zachętą do nowej eskapady nad rzekę czy jezioro.

Wędkarze z nowohuckiego koła PZW parają się jednak nie tylko prywatną działalnością. Zapewne nie wszyscy wiedzą o tym, że właśnie oni **poświęcili wiele godzin społecznej pracy przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku, że zajmowali się zbiórką makulatury, że ufundowali książeczkę PKO dla sieroty, że wpłacili na budowę kolejnej szkoły Tysiąclatki kwotę 27.500 zł.**

Mają oczywiście swoje kłopoty i zmartwienia, w związku ze sprawą Zalewu czy zanieczyszczania wód. Ale o tym — innym razem.

T. Plutecki

ATRAKCYJNE IMPREZY

Czesław Niemen-Wydrzycki i zespół „Akwarele" wystąpią 30 bm. o godz. 18 w hali Widowiskowo-Sportowej HiL...

„Andrzejki przy świecach" — tradycyjną imprezę (tylko tym razem oryginalną, bo przy świecach) organizuje Ognisko Młodych ZMS ZDK HiL, os. Młodości 1—30 bm. w godz. od 20 do 3-ciej. W programie — dużo miłych i ciekawych niespodzianek! m

Uroczyste otwarcie Liceum nr 3

Na uroczystość otwarcia nowej szkoły ogólnokształcącej, mającej zresztą już bogate tradycje nauczania w starym Krakowie, przybyli przedstawiciele władz Krakowa, Kuratorium Okręgu Szkolnego, władz dzielnicowych, przedstawiciele budowniczych szkoły oraz zakładu opiekuńczego — Wydziału Wlewnic z HiL.

Nowi członkowie ZMS otrzymali legitymacje, okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor Liceum mgr Edward Łysik. Uroczystość połączono z Dniem Nauczyciela, były więc kwiaty i występy zespołów artystycznych.

Moment wręczania legitymacji ZMS-owskich licealistom. Wręcza przewodniczący ZD ZMS B. Michnowicz, odbiera — Krystyna Grzegórzka.

Kwiaty dla nauczycieli Liceum odbiera jego dyrektor mgr E. Łysik — z rąk uczennic Liceum Medycznego.

Na zakończenie uroczystości wystąpiły zespoły artystyczne Liceum.

Z akademii Dnia Nauczyciela

O doniosłej roli nauczyciela w naszym życiu świadczy fakt wielkiego szacunku, jakim cieszy się ten zawód wśród społeczeństwa i władz. Dowodem tego są liczne uroczystości w Dniu Nauczyciela, podczas których młodzież wraz z rodzicami składają pedagogom podziękowania za trud i pracę, a wraz z nimi wiązanki kwiatów i życzenia dalszej owocnej pracy.

W Nowej Hucie obok lokalnych uroczystości została zorganizowana przez Wydział Oświaty DRN akademia centralna, podczas której zasłużeni nauczyciele zostali udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi, związkowymi, m. Krakowa i Budowniczego HiL.

Dekoracji w imieniu Rady Państwa dokonała mgr H. Dudzińska. Oprócz odznaczeń Ministerstwo Oświaty przesłało imiennie 10 listów na ręce wyróżniających się nauczycieli.

Uroczystość zakończyły występy artystów scen krakowskich oraz zespołów baletowo-wokalnych ZDK HiL.

Odznaczeni przez Radę Państwa Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Wł. Zawada kier. Szkoły 91 i Srebrnym Krzyżem Zasługi mgr Wanda Michańków — ze szkoły nr 83.
Tekst i foto: J. PODLECKI

Złota odznaka PKO dla nauczycieli

W środę odbyło się w Wojewódzkim Oddziale PKO w Krakowie uroczyste spotkanie wyróżnionych nauczycieli — opiekunów szkolnych kas oszczędności, z wiceprzewodniczącym Prez. Rady Narodowej m. Krakowa dr **Garlickim**, przedst. Zarz. Okr. ZNP tow. **Rzeszutką**, dyrektorami Oddziału Wojewódzkiego i Miejskiego PKO w Krakowie. Obecni byli również inspektorzy tow. **Braś** z Nowej Huty i dyr. tutejszego Oddziału PKO tow. **Marszałek.**

Powszechna Kasa Oszczędności przyznała z okazji tegorocznego Dnia Nauczyciela zasłużonym działaczom ruchu oszczędnościowego wśród młodzieży szkolnej 19 złotych i 44 srebrne odznaki PKO oraz 653.000 złotych na nagrody. **Z tego na województwo krakowskie przypadła 1 złota i 2 srebrne odznaki PKO oraz 41,2 tys. złotych na nagrody. Wielkie wyróżnienie spotkało Nową Hutę: jedyną w województwie odznakę oraz premię pieniężną w wysokości 3 tys. złotych otrzymała Zofia Dorociak — opiekunka szkolnej kasy oszczędności przy Szkole Podstawowej nr 91 w naszej dzielnicy. Serdecznie jej tego wyróżnienia gratulujemy!**

Srebrne odznaki (oraz premie po 1.000 zł) otrzymały nauczycielki ze Skały pow. Olkusz i z Zakopanego. Wśród opiekunów SKO, nagrodzonych premiami pieniężnymi i rzeczowymi znalazło się jeszcze kilka nauczycielek z Nowej Huty, m. in. **Maria Baria** ze Szkoły nr 76 i **Danuta Gierz** ze Szkoły nr 80. (jd)

POGODA

KONIEC listopada przyniósł bardzo nierówną pogodę. W wielu okolicach słoneczną i ciepłą, w innych mglistą i chłodną. Kraków np. tonie od środy w gęstej mgle przy temperaturze poniżej 0 stopni. Jest to wynikiem ścierania się ciepłych i chłodnych mas powietrza. Jak wynika z analizy map pogody, pierwsze dni grudnia powinny być na ogół ciepłe, a więc temperatura w granicach od 4 do 8 st. w dzień i około 0 st. w nocy. Zachmurzenie zapowiada się zmienne — od pełnego i opadów, przeważnie deszczu, do przejaśnień i rozpogodzeń. W dalszym ciągu dużo mgieł, utrzymujących się lokalnie długo w dzień. W Tatrach możliwy wiatr halny.

PROMYK

Nowe inwestycje szkolne

W ciągu najbliższych dwóch lat przewiduje się budowę kilku nowych obiektów szkolnych, zarówno dla szkolnictwa podstawowego, zawodowego, jak i przedszkoli.

We wrześniu bież. roku rozpoczęto budowę obiektu (typu szkoły podstawowej) w os. Strusia (Bieńczyce Nowe, przeznaczonego dla szkolnictwa zawodowego. Jego zakończenie planowane jest w miesiącach letnich przyszłego roku. Do 1970 r. dzielnica nasza wzbogaci się ponadto o szkoły podstawowe: w Mistrzejowicach i na Wzgórzach Krzesławickich.

Obecnie w trakcie realizacji jest budowa Technikum Gospodarczego w Bieńczycach Nowych, które zgodnie z harmonogramem prac powinno być oddane do użytku w roku przyszłym. Trwają również roboty przy realizacji tak ważnego obiektu, jakim jest Technikum Elektryczne; całkowite zakończenie przewidziane jest także w r. 1969.

Do inwestycji szkolnych zaliczyć należy ponadto basen kąpielowy w budynku szkoły w os. Kolorowym. Jego budowa jest już w trakcie realizacji.

W latach 1968—70 Nowa Huta otrzyma 2 nowe przedszkola w najmłodszych osiedlach dzielnicy, gdzie do tej pory szczególnie dotkliwie odczuwa się brak tego rodzaju obiektów. Będą to przedszkola: nr 105 w os. Na Wzgórzach Krzesławickich i nr. 160 w Mistrzejowicach. m

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. L-23

KRÓTKO

W KLUBIE „EWA"

Jak zwykle w sezonie jesienno-zimowym ożywia się działalność wszystkich klubów, a więc i placówki ZD Ligi Kobiet-klubu „Ewa" w os. Uroczym. Tutaj organizowane są różnego rodzaju spotkania, pogadanki i prelekcje, tutaj spotykają się aktywistki organizacji kobiecej, mieszkanki Nowej Huty.

Poza tym w klubie prowadzi się w dalszym ciągu kursy; racjonalnego żywienia, fryzjerski i inne.

NOWE PLACE ZABAW, ŚWIETLICE, KLUBY...

Na przestrzeni ostatnich trzech lat Nowa Huta wzbogaciła się o szereg obiektów kulturalno-oświatowych i sportowych. Otwarto Dom Ludowy w Chałupkach, 12 świetlic osiedlowych, 10 strzeżonych placów gier i zabaw, 12 otwartych placów dla najmłodszych, 6 kącików majsterkowania.

Ponadto zorganizowano na terenie dzielnicy 19 boisk do siatkówki i 7 — do koszykówki.

Sklepy przed Mikołajem

Czas pomyśleć o upominkach

W tym celu zapraszają wszystkie sklepy spożywcze prowadzące m. in. sprzedaż artykułów cukierniczych, galanterii czekoladowej itp., a szczególnie sklepy branży cukierniczej. Jest ich na terenie Nowej Huty 5 (MHD Art. Spoż.): nr. 111 „Markiza", przy Placu Centralnym, nr 155 „Bambo" w os. Centrum D, nr. 151 w os. Ogrodowym, nr 128 w os. Hutniczym oraz oddzielne stoisko w „Delikatesach".

Tutaj też sprzedaż prowadzona jest w formie kiermaszy, sklepy dysponują dość dużą masą towarową, co powinno pokryć zapotrzebowanie mieszkańców Nowej Huty na tego rodzaju artykuły. Placówki dysponują ponadto zestawami cukierniczymi, wykonywanymi we własnym zakresie.

Postarano się również o atrakcyjną dekorację wystaw sklepowych, jeśli już nie we wszystkich, to w wielu sklepach Nowej Huty.

Na kilka dni przed 6 grudnia, Dyrekcja MHD Art. Spożywczymi uruchomi kiosk przy Alei Róż (w pobliżu baru mlecznego), gdzie również zaopatrzyć się będzie można w „słodkie prezenty mikołajowe".

Sam Mikołaj zjawi się w dniu swego święta w cukierni „Markiza", rozdając dzieciom upominki, które rodzice mogą już wcześniej zamawiać w tym sklepie. Mikołaj gościć będzie również w Świecie Dziecka (również 6 grudnia). Tutaj upominkami będą piękne zabawki, ozdoby choinkowe itp.

Sprzedaż w formie kiermaszy prowadzona jest także w sklepach przemysłowych, branży zabawkarskiej, drogeryjnej i dziewiarskiej. Wystawy już udekorowano, „mikołajowo - świątecznie", co zawsze nadaje miastu specyficzny urok.

Dyrekcja MHD Art. Przemysłowymi w Nowej Hucie uczyniła wszystko, aby zaopatrzenie było jak najlepsze, aby można było kupić dużo ładnych upominków.

Co można polecić? Ładne zabawki w sklepie branżowym przy Alei Róż (niestety brak zabawek mechanicznych), w wydzielonych stoiskach w Świecie Dziecka, sklepie nr 11 przy ul. Igołomskiej oraz nr 51 na Wzgórzach Krzesławickich. Placówki te, podobnie jak sklepy gospodarcze i drogerie prowadzą sprzedaż ozdób choinkowych, oświetleń elektrycznych na drzewka, baniek, choinek plastikowych itp. Duży asortyment towarów, nadających się na upominki polecają sklepy kosmetyczne nr. 56 przy Alei Róż, 37 — przy Placu Centralnym, 34 — w os. Szkolnym, 11 — przy ul. Igołomskiej, 32 — przy ul. Kocmyrzowskiej. Sklepy te dysponują ponadto zestawami upominkowymi.

Miły prezent na „Mikołaja" — to ładna bluzka, sweterek, bielizna, apaszki, szale, pończochy. I w tych towarach zwiększy się zaopatrzenie w pierwszych dniach grudnia. Duży wybór trykotaży z anilany będzie w sklepach nr. 25 w os. Teatralnym i nr. 18 przy Alei Róż. Szczególnie duży wybór artykułów dziewiarskich i pasmanteryjnych posiadają sklepy nr 82 i nr. 50 w Centrum C. Ładną konfekcję i artykuły dziewiarskie (również z PKO) ma sklep nr. 80 w os. Zgody.

Radzimy zaglądnąć... m

Cenna współpraca

Pomoc zakładów opiekuńczych dla poszczególnych osiedli Nowej Huty, szkół, przedszkoli, świetlic, klubów i innych placówek ma w naszej dzielnicy wielkie znaczenie. Współpraca aktywu osiedlowego ze swymi opiekunami daje, w szeregu wypadków, bardzo dobre rezultaty, co stwierdzić można na niejednym osiedlu.

Pomoc ta, jak wiadomo jest różnorodna, dotyczy zarówno spraw wychowania ideologicznego jak świadczeń finansowych w postaci np. wyposażania w sprzęt różnych placówek kulturalno-oświatowych. W zakresie pomocy społeczno-politycznej zakłady pracy zapewniają organizowanie prelekcji i pogadanek, pomagają w organizowaniu imprez okolicznościowych.

W osiedlach wiejskich, dzięki zakładom opiekuńczym, urządza się odczyty, związane tematycznie z rolnictwem, sadownictwem, warzywnictwem, co pomaga bardzo akcji szkolenia rolników przez Wydział Rolnictwa i kółka rolnicze.

Pewną trudność w systematycznym prowadzeniu działalności ideologicznej, kulturalno-oświatowej, wychowawczej, stanowi m. in. brak odpowiednich pomieszczeń w wielu osiedlach naszej dzielnicy, co, mamy nadzieję z każdym rokiem powinno ulegać poprawie...

Bardzo duże znaczenie ma udzielanie pomocy gospodarczej przez zakłady opiekuńcze dla swych podopiecznych, organizowanej w różnych formach, świadczeń finansowych, zaopatrzenia w materiały budowlane (do prac społecznych). Wiele przedsiębiorstw z własnych materiałów wykonuje różnego rodzaju sprzęt i urządzenia zabawowe dla szkół, przedszkoli, placów zabaw, ogródków jordanowskich, klubów, świetlic, izb majsterkowania. Udziela się także pomocy fachowej w zakresie wykonywanych prac społecznych.

Tak np. w latach 1965—67 pomoc zakładów opiekuńczych w realizacji czynów społecznych zamyka się kwotą blisko 5.450 mln zł, co z pewnością nie jest jeszcze stanem zadawalającym. Mamy nadzieję jednak, że współpraca między komitetami osiedlowymi i całym aktywem, a zakładami pracy będzie rozwijać się coraz pomyślniej i że da coraz lepsze wyniki. Trzeba pamiętać przede wszystkim o tym, że podstawowym warunkiem prawidłowego współdziałania jest systematyczna działalność, a nie, jak to się jeszcze niekiedy zdarza — dorywcza i awaryjna. Plany muszą być wspólnie ustalane, co da gwarancję dobrych rezultatów pracy. Należy również jak najściślej zacieśniać kontakty bezpośrednie wszystkich organizacji terenowych z organizacjami zakładowymi. m

Bieńczyce proszą o warzywa

Mieszkańcy Bieńczyc nie należą do najszczęśliwszych pod względem sieci handlowej. Szczególnie chodzi tu o zaopatrzenie w jarzyny.

Jeżeli już prywatne stoiska istnieją, powinny się wzorować na placówkach handlu uspołecznionego, np. na pracy sklepu PSS nr. 519 w os. XX-lecia PRL, gdzie pomimo szerokiego asortymentu artykułów kolonialnych, spożywczych, cukierniczych i garmażeryjnych, można również dostać jarzyny a obsługa jest grzeczna i kulturalna. To jednak stanowczo za mało dla licznych mieszkańców okolicznych bloków, prosimy więc Wydział Handlu o otwarcie w Bieńczycach sklepów warzywniczych. Bo nawet lepsza praca sprzedawców prywatnych sprawy całkowicie nie rozwiąże, zwłaszcza, że ceny są tu wyższe niż w sklepach państwowych czy spółdzielczych.

Jerzy Misiaszek korespondent

NOTATNIK KULTURALNY

TEATR LUDOWY OTRZYMA ZAPLECZE

Od kilku miesięcy trwa budowa zaplecza Teatru Ludowego. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. Budynek zaplecza pomieści salę prób, pomieszczenia administracyjno-gospodarcze, magazyny, pracownie rzemieślnicze. Ogólny koszt budowy zaplecza wyniesie 7.338 tys. zł. Okres realizacji przedłużono niestety do trzech lat (m. in. ze względu na wykonywanie budynku systemem tradycyjnym), tak, iż całkowite przekazanie budynku zaplecza Teatru Ludowego planowane jest w r. 1970.

SZKOŁA MUZYCZNA — W 1972 R.

W latach 1970-72 projektuje się rozpoczęcie i zakończenie budowy tak bardzo potrzebnego obiektu dla Nowej Huty — jakim jest Szkoła Muzyczna. Według porozumienia, zawartego między Wydziałem Kultury a Miejskim Biurem Projektów dokumentacja zostanie opracowana w możliwie jak najkrótszym terminie, aby rozpoczęcie prac przy budowie budynku możliwe było z początkiem 1970 r.

Szkoła usytuowana będzie w os. Na Skarpie, za kinem „Światowid". Koszt tej inwestycji, według wstępnych obliczeń wyniesie ponad 20.152 tys. zł.

Nowa Szkoła Muzyczna obejmie program nauczania I i II stopnia oraz dział młodzieżowy.

„Teatr jednego aktora" w hotelu

Z inicjatywy samorządu hotelowego oraz ZDK HiL odbył się w hotelu nr 33 spektakl pt. „Podróż do zielonych cieni" według F. Methlinga w wykonaniu aktorki Teatru Ludowego Barbary Zgorzalewicz.

Przedstawienie z udziałem jednego aktora w hotelu robotniczym jest czymś zupełnie nowym. Spotkało się ono jednak z dużym zainteresowaniem mieszkańców, którzy bardzo gorąco oklaskiwali aktorkę, zapraszając na następne spotkanie tego rodzaju.

Mieszkańcy hotelu 33 składają serdeczne podziękowanie Zakładowemu Domowi Kultury za organizację imprezy oraz p. Barbarze Zgorzalewicz za mile spędzony wieczór.

St. Wątroba korespondent

Co to jest metoda PERT?

(Dokończenie ze str. 4)

nia) czynności (data), zapas czasu. Czynności znajdujące się na drodze krytycznej wyróżniane są brakiem zapasu czasu (zapas czasu — 0), a czynności podkrytyczne mają małe zapasy czasu.

Zaleta tabulogramu jest wprowadzenie — jako wynik obliczeń siatki — dat kalendarzowych rozpoczęcia (zakończenia) czynności. Ponadto tabulogram może grupować czynności: wg wykonawców (wydział, grupa mistrzowska, brygada itp.), wg rosnących dat najwcześniejszych terminów rozpoczęcia lub też wg rosnących wielkości zapasów czasowych, względnie najwcześniejszych, czy najpóźniejszych terminów zakończenia prac. Taki tabulogram, posortowany wg wykonawców, a wewnątrz wg jednego z dowolnych kryteriów czasowych, w zależności od aktualnej potrzeby, stanowi pełną i zrozumiałą dyrektywę czasową dla wykonania powierzonych zadań.

mgr FR. MUSZALSKI

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT od 28 do 30 bm. godz. 16 i 19 „Krzyżacy" produkcji polskiej, dozw. od lat 12, od 1 do 8 grudnia br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach", produkcji angielskiej, dozw. od lat 11.

ŚWIT Mała Sala od 28 do 30 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Gorące lato" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 18. Od 1 do 4 grudnia br. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Ape Regina" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18, od 5 do 8 grudnia br. godz. 15, 17 i 19 „General" produkcji USA, dozw. od lat 9.

ŚWIATOWID od 1 do 6 grudnia br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „W cieniu dobrego drzewa" produkcji USA, dozw. od 14 lat.

ŚWIATOWID Mała Sala od 28 bm. do 1 grudnia br. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Gra bez reguł" produkcji czechosłowackiej, dozw. od lat 16, od 2 do 5 grudnia br. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Matnia" produkcji angielskiej, dozw. od lat 18, od 6 do 9 grudnia br. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Jej siedem wieczorów" produkcji czechosłowackiej, dozw. od lat 16.

SFINKS od 28 bm. do 1 grudnia br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Waleczni przeciw rzymskim legionom" produkcji rumuńskiej, dozw. od lat 14, od 2 do 4 grudnia br. godz. 16, 18 i 20 „Królowa stacji benzynowej" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 11, od 5 do 8 grudnia br., godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Życie małżeńskie Anny" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

30 bm. godz. 19.15 „Ballada wigilijna" — premiera, 1 grudnia br. godz. 19.15 „Ballada wigilijna", 2 grudnia teatr nieczynny, 3, 4 i 5 grudnia br. „Ballada wigilijna" godz. 19.15, 6 grudnia godz. 11.00 „Znaleziony kufer" (bajka).

ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

2. XII. godz. 18 — Wieczorowe Studium Estetyki — recital fortepianowy Ewy Synowiec. W programie: Bethoven sonata D-moll, Skriabin — IX sonata, Prokofiew — III sonata, 3. XII. godz. 18.30 — projekcja filmów oświatowych, poświęconych dorobkowi Polski Ludowej, 5. XII. godz. 18.30 — z cyklu „Rozmowy o ojczyźnie" — spotkanie z dr. Z. Siatkowskim pt. „Socjalizm i tradycja narodowa", 6. XII. godz 18.30 — „W XX rocznicę Zjednoczenia Partii — spotkanie z działaczami PZPR.

OGNISKO MŁODYCH ZMS

3. XII. godz. 18.30 — z cyklu „Bawimy się razem" — Zgaduj-zgadula „Gdzie jest prawda?", 5. XII. godz. 18.30 — z cyklu „Czwartki na wesoło" — „Bukiet piosenek" w wykonaniu zespołu wokalnego „Smarkule", 6. XII. godz. 20 — sala kina „Sfinks" spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego — dyskusję prowadzi mgr Maria Malatyńska.

OGNISKO DZIECIĘCE

30. XI. godz. 17 — „Andrzejki" — wieczorek dla zespołów Ogniska Dziecięcego, 4. XII. godz. 17 — z cyklu „Kultura języka polskiego" — „O książkach i piśmiennictwie" — prelekcja mgr D. Szymońskiej. 6. XII. godz. 17 — Klub Miłośników Kultury — prelekcja mgr H. Bohdanowicz.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

2. XII. godz. 18 — „Wybory w USA" — komentarz polityczny mgr A. Günthera, 4. XII. godz. 18 — wieczór muzyki i poezji bułgarskiej. Recytuje I. Jun, prowadzi red. J. Zych, 5. XII. godz. 18 — „Przeszczepy serca i innych narządów" — pogadanka red. A. Hollanka, połączona z filmem.

PROGRAM TELEWIZJI od 30. XI. do 6. XII.

SOBOTA

8.30 „Miecz i waga" — film fr. 10.55 Dla szkół. 16.45 Dziennik, 16.55 Dla mł. widz., 18 Program filmowy, 19 Wieczorne rozmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Kabaret literacki, 21.10 Dziennik, 21.30 Wiad. sport., 21.40 Tele-Echo, 22.20 „Miecz i waga" — film fr.

NIEDZIELA

10.25 „Przypominamy, radzimy", 10.35 PKF, 11.00 Dla mł. widzów, 12.00 Dziennik TV, 12.10 „Stawka większa niż życie", 13.10 „Pancernik Potiomkin", 13.40 „Przemiany", 14.10 Dla dzieci, 14.40 „Goniec Polski", 14.55 Felieton kult., 15.05 „Bonanza", 16.00 Piórkiem i węglem, 16.20 Polacy na frontach II wojny światowej, 16.40 Koncert na ekranie, 17.00 Ludzie i zdarzenia, 17.30 Puchar Przyjaźni w łyżwiarstwie figurowym, 18.30 Film TV, 19.00 Felieton lit., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Bolero" —film USA, 21.25 Niedziela sportowa, 21.50 Film z serii „Ewa".

PONIEDZIAŁEK

15.40 Politechnika TV, 16.45 Dziennik TV, 16.55 Kino „Ptyś", 17.15 Dla młodych widzów, 17.45 Kronika, 18.05 „Kino Krótkich Filmów", 18.45 „Eureka", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Teatr Telewizji, 21.30 „10 minut recenzji", 21.40 „Bryza", 22.30 Politechnika TV.

WTOREK

8.45 „Klucze od nieba" — film fab., 10.00 Dla szkół, 16.55 Centralna Akademia z Okazji Dnia Górnika, w przerwie ok. 17.40 Dziennik TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Giełda piosenki", 20.35 „Kominy nad Warta", 21.05 „Święta wojna" — film fab., 22.45 Dziennik TV, 23.05 Politechnika TV.

ŚRODA

9.25 „Święta wojna" — film, 10.55 Dla szkół, 15.40 Politechnika TV, 16.45 Dziennik TV, 16.55 Dla dzieci, 17.35 „Nie tylko dla pań", 17.55 Kronika, 18.10 „Po szóstej", 18.45 Wszechnica TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Program filmowy, 20.35 „Światowid", 21.05 PKF, 21.15 „KNIAŹ IGOR" montaż operowy, 22.25 Dziennik TV, 22.45 Politechnika TV.

CZWARTEK

9.55 Dla szkół, 10.25 „Ślad w oceanie" — film fab., 11.55 Dla szkół, 15.40 Politechnika TV, 16.45 Dziennik TV, 16.55 „Ekran z bratkiem", 18.00 Kronika, 18.15 „Nad Odrą i Bałtykiem", 18.45 „Twórcy muzyki współczesnej", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Refleksje", 20.35 „Stawka większa niż życie" 21.40 Magazyn Medyczny, 22.10 Dziennik TV, 22.30 Politechnika TV.

PIĄTEK

10.00 „Stawka większa niż życie", 12.45 Dla szkół, 15.40 Politechnika TV, 16.45 Dziennik TV, 16.55 „Miś z okienka", 17.10 Telekram, 17.20 Okienko reportera, 17.35 „Kiedy trzeba podjąć decyzję", 18.05 Obserwatorium, 18.35 „Dialogi Historyczne", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Koncert rozrywkowy, 21.05 „Horyzonty", 21.35 „Stewardessa" — nowela filmowa, 22.10 „Rozmowy o książkach", 22.25 Dziennik TV, 22.45 Politechnika TV.

Z notatnika obserwatora

NAJBLIŻSI PRZYJACIELE

W pierwszych dniach grudnia przewidziane zostało uroczyste zakończenie konkursu zorganizowanego przez nowohuckie koło TOZ dla młodzieży szkolnej. Konkurs trwa już od kilku miesięcy i jego finał zapowiada się atrakcyjnie, bo i nagrody zostaną wręczone zwycięzcom i prezes TOZ prof. dr W. Zin weźmie udział w imprezie finałowej.

Ten konkurs, podobnie jak i poprzednie imprezy konkursowe TOZ-u, to naprawdę dobra robota. Coraz więcej w naszej dzielnicy dzieci i młodzieży lubiących zwierzęta i pomagających im w różnych trudnych sytuacjach. Coraz więcej dzieci opiekunów małych zwierząt zabłąkanych czy głodnych. Poczucie obowiązku opieki nad słabszym od siebie stworzeniem, jest ważnym czynnikiem w kształtowaniu ludzkiego charakteru.

Bliższe szczegóły o imprezie konkursowej podamy następnym razem.

PERSONALNIE — DO DYREKTORA NZG

Wielokrotnie Notatnik pisał już o kłopotach, jakie mają mieszkańcy osiedla Stalowego z klientami restauracji „Zachęta". Odwiedza ją bowiem sporo młodzieży z innych osiedli, czy może nawet spoza Nowej Huty, która nie zachowuje się właściwie po wyjściu z tego lokalu. Były też i inne uwagi w sprawie zakłócania spokoju na osiedlu przez bywalców „Zachęty". Notatnik rozmawiał m. in. w tej sprawie z Komitetem Osiedlowym Stalowego, który również potwierdzał słuszność zażaleń nieszczęsnych sąsiadów restauracji.

Tymczasem kierownictwo „Zachęty", jak i dyrekcja NZG nie odpowiedziały nic. Dlaczego? Obowiązek odpowiadania na krytykę prasową nie został zniesiony, a „Zachęta" nadal jest źródłem niepokoju na tym spokojnym skądinąd osiedlu.

POWRÓT DO DOBRYCH TRADYCJI

Gdzie? W Domu Kultury w Łęgu. Koniecznie trzeba odnotować fakt, iż cieszący się ongiś dobrą marką Dom Kultury w Łęgu powraca do swojej aktywnej działalności. Łożyć na niego będą nie tylko KZBiŻ, lecz również Instal nowohucki. Połączenie funduszy na cele kulturalne pozwoli w niedługim czasie znów rozwinąć szerszą działalność tej kulturalnej placówce, przeznaczonej głównie dla pracowników zakładów mieszczących się w Łęgu. A że aż gęsto w tym zakątku Nowej Huty, więc i stałych bywalców w Domu Kultury zabraknąć nie powinno. Cała rzecz obecnie w tym, by program został dobrze rozwinięty z nadejściem nowego roku, to jest w najkrótszym czasie. (ik)

Koncert laureatów

Tańczą „Sądeczanie". Ruch, kolor, młodość!

Dowcipny obrazek — „deptanie kapusty". Zespół dostał za to duże brawa.

Tańczą górale żywieccy z zespołu „Pilsko".

Najmłodsi tancerze z „Podegrodzia" okazali się nie gorsi od swych doświadczonych kolegów i koleżanek.

W ub. niedzielę w hali widowiskowo - sportowej odbył się koncert laureatów I Festiwalu Folkloru Ziem Górskich. Wystąpiły zespoły: zdobywca I nagrody w zakopiańskim festiwalu — zespół pieśni i tańca **„Podegrodzie"** (zajął I miejsce w kategorii zespołów niestylizowanych), zespół pieśni i tańca **„Poronin"**, zespół Spółdzielni Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego **„Pilsko"** w Żywcu (zajął jedno z czterech równorzędnych miejsc w kategorii zespołów stylizowanych), **zespół pieśni i tańca ziemi cieszyńskiej** oraz zespół Domu Kultury Kolejarza w Nowym Sączu **„Sądeczanie"**. Naszej publiczności najbardziej podobał się występ tego właśnie zespołu, który zachwycił tempem, werwą i artystycznym kunsztem zaprezentowanych tańców.

Kapela góralska z zespołu „Poronin".

Satyra w prasie

Rząd brytyjski uznał ostatnio, że może być zwolniony z obowiązku nieuznawania legalności rasistowskiego reżimu Smitha w Rodezji...

„Nowy kurs" rządu brytyjskiego, czyli Smith robi co chce...
(„Prawda")

Na srebrnym ekranie

„W CIENIU DOBREGO DRZEWA"
REŻYSERIA: GUY GREEN
PRODUKCJA: USA
KINO: „ŚWIATOWID", 1—6 GRUDNIA

Ten szerokoekranowy dramat psychologiczny zrealizowany według bestselleru Elisabeth Kata, wydaje się z pozoru jeszcze jednym przykładem hollywoodzkiego zmagania się z aktualnym problemem społecznym. Nie jest to jednak tylko sentymentalna baśń dla dorosłych o miłości niewidomej dziewczyny i Murzyna. Scenariusz został napisany specjalnie dla **Sidneya Poitier.** Ten murzyński aktor jest jedynym „kolorowym" wśród laureatów Oscara i gwiazdą pierwszej wielkości amerykańskiego filmu. Reprezentuje on tę niewielką grupę Murzynów, którym udało się osiągnąć powodzenie materialne i życiowe, którzy stanowią elitę czarnej społeczności Stanów Zjednoczonych.

W filmie Guy Greena Poitier odtwarza charakterystyczną rolę „czarnego dżentelmena", wykształconego, dobrze zarabiającego — ale żyjącego w społecznej próżni, w swoistym, luksusowym getcie. Autorzy filmu każą mu zetknąć się z przedstawicielką innego marginesu społecznego — dziewczyną z najbiedniejszej warstwy wielkomiejskiego lumpenproletariatu, dzieckiem hotelowej sprzątaczki, która właściwie uprawia prostytucję; z dziewczyną, którą amerykańskie powiedzenie określa jako „urodzoną po niewłaściwej stronie torów".

Obraz stosunków amerykańskich w tym filmie zaskakuje niejednokrotnie widza europejskiego. Paradoksalne odwrócenie schematu, kiedy Murzyn, wbrew oporom swej rodziny (reprezentowanej przez brata) „zniża się" do pozycji białej dziewczyny, podkreśla tylko społeczną izolację i wyalienowanie obojga. Równocześnie demaskuje absurd rasowej frazeologii, wkładając ją w usta dumnej ze swego koloru skóry Rose—Ann. Bardziej jeszcze szokująca jest sytuacja, kiedy okazuje się, że biała dziewczyna może nie być oddana do szkoły i skazana na potworny wyzysk ze strony otoczenia; sytuacja, której w filmie nikt się specjalnie nie dziwi. Pod warstwą kulturalnie reżyserowanej i dobrze granej baśni o miłości kryją się mroczne konflikty społeczne dzisiejszej Ameryki.

ZAKUPILIŚMY

„Po Rusi" — szerokoekranowy film radziecki oparty na motywach autobiograficznych opowiadań Maksyma Gorkiego. Młodzieńczy okres życia wielkiego pisarza, okres wędrówki po Rosji.

„Bunt" — nowy dramat samurajski wybitnego reżysera **Masaki Kobayashi.** Akcja rozgrywa się pod koniec XVIII wieku, w czasach szczytowego rozwoju feudalizmu i potęgi szogunatu Tokugawów. Dowódca małego fortu odmawia wykonania rozkazu księcia. Odmowa ta, będąca wyzwaniem wobec obowiązujących zasad feudalnych, doprowadza do klęski bohatera. Nagroda FIPRESCI na ubiegłorocznym MFF w Wenecji.

„Męski, żeński" — film zakupiony dla kin studyjnych, najbardziej kontrowersyjnego twórcy francuskiej „nowej fali" **Jean-Luc-Godarda.** Bohaterami filmu są paryscy „niewinni czarodzieje" — chłopak i dwie dziewczyny. Wnikliwe studium obyczajowe zrealizowane w charakterystycznej dla Godarda manierze. **(dr)**

Kącik filatelistyczny

Martyrologia i walka

Poczta polska wprowadziła do obiegu dalsze pięć znaczków z długofalowej serii pt. „Martyrologia i walka". Znaczki weszły w obieg 15 listopada br. ich rysunek przedstawia: Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie, Pomnik Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu, Pomnik Partyzantów w Kartuzach, Pomnik Partyzantów Gwardii Ludowej w Polichnie i zabytkową rotundę w Zamościu — miejsce zbrodni hitlerowskich. Na pamiątkowych kopertach z pierwszego dnia obiegu znajdują się znaki: „P" z kotwicą (symbol polskiego walczącego podziemia) i czerwony trójkąt z literą „P" na tle pasiaka — znak obozowy więźniów politycznych. kp

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA

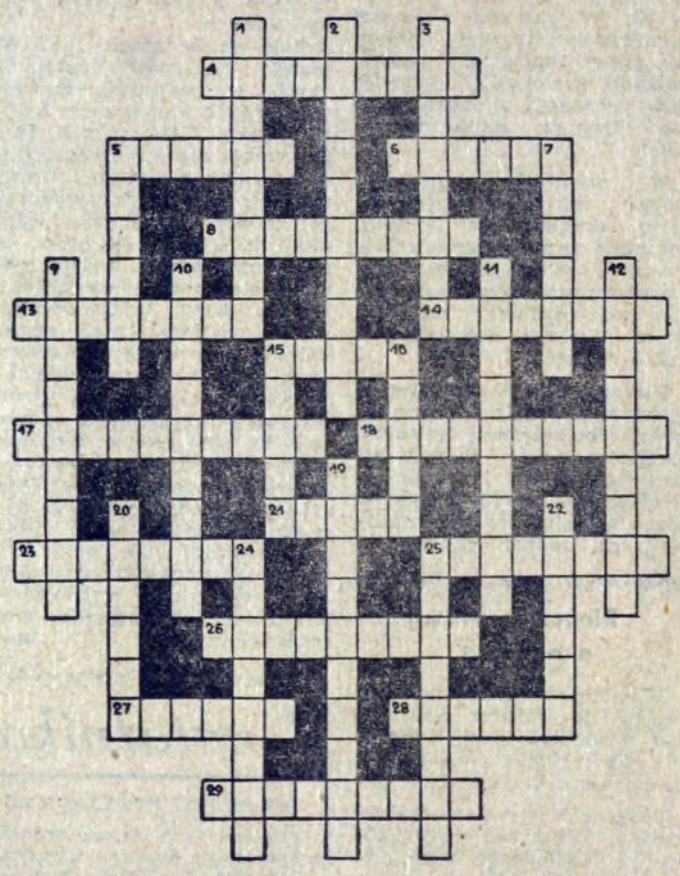

Poziomo: 4. z niego Zbyszko i Maćko, 5. talerz na owoce, 6. pokazuje rogi, 8. pędzi zwierzynę na myśliwych, 13. kartofel, 14. uznawanie doświadczenia za jedyne źródło poznania, 15. suma wydatków na coś, 17. słownik, 18. przyrząd do wyrobu cukru krystalicznego, 21. trzos, sakiewka, 23. język lądu w morzu, 25. oddział wojska w Rzymie (liczył 60—100 ludzi), 26. mały ogórek z ostatniego zbioru, 27. doskonały rozpuszczalnik dla wielu substancji organicznych, 28. sztaba wzmacniająca zamknięcie okna, drzwi, bramy, 29. wodnopłatowiec.

Pionowo: 1. przyrząd do chwytania dzikich zwierząt, ptaków, 2. dorobkiewicz naśladujący burżujów, 3. osiedle nad Jasiołką (dopływ Wisłoki) w pow. krośnieńskim z rafinerią ropy naftowej, 5. państwo lub kapelusz, 7. miasto w pow. jeleniogórskim z fabryką dywanów „smyrneńskich", 9. stolica Mołd. SRR, 10. siostra miłosierdzia w kościele ewangelickim, 11. wykupuje i gromadzi towary żeby sprzedać je z nielegalnym zyskiem, 12. carski urzędnik, 15. na kościele, 16. część żołądka u zwierząt przeżuwających, 19. 19. syn Ferenike i... Lucjana Rydla. 20. przedstawicielka nierogacizny, 22. wypija nadmiar atramentu, 24. szef bandy, szajki, 25. młody lasek sosnowy.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 6 grudnia br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZETA

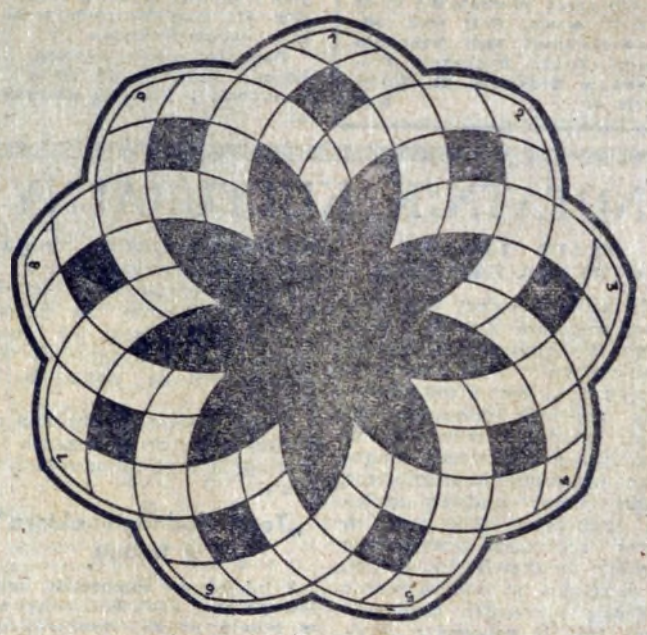

Prawoskrętnie: 1. owad lub pojazd, 2. gapa, niedorajda, 3. dawny pałac sułtański w Konstantynopolu, 4. pani, panna, bogdanka, 5. pewna ilość, porcja, 6. znana margaryna, 7. tkanina siatkowa do robót włóczkowych, 8. najbliższa kobieta, 9. narzędzie rolnicze.

Lewoskrętnie: 1. zwierzę domowe albo niemiecki miotacz min, 2. do ścierania z myszką, 3. głos z bardzo małą ilością fonów, 4. krzew albo jego owoc na konfitury, 5. rodzi się w NRF i wpada do M. Czarnego, 6. noga sarny albo wielokrotny zwój izolowanego przewodu elektr., osadzony na rdzeniu, 7. dźwignia do obracania, 8. syn Zeusa, władca Krety, 9. zbrojne starcie.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 47

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Romulus, 4. Puszkin, 7. wdech, 8. legun, 10. idea, 11. nerw, 12. rabunek. 15. Niasa, 16. lulka, 17. kwadrat, 18. malec, 20. umbra, 23. Albania, 26. dach, 28. wosk, 29. autor, 30. wyrok, 31. Katanga, 32. kazeina.

Pionowo: 1. Rubikon, 2. uzda, 3. schab, 4. polon. 5. zdun, 6. nirwana, 7. Wełna, 9. Nepal, 12. reakcja, 13. upadowa, 14. Kultura, 18. młodzik, 19. lanca, 21. barok, 22. aneksja, 24. burka, 25. nawyk, 27. huta, 28. wole.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Chromik. 5. alergia, 6. kronika.

Pionowo: 1. Kamczatka, 2. skowronek, 3. aklamacja.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 46 WYLOSOWALI:

1. **Irena Szeliga — N. Huta, os. Na Stoku bl. 17, m. 45;**

2. **Zuzanna Sieradzka — N. Huta, os. Czyżyny 3 m. 10;**

3. **Maria Wulkan — N. Huta, os. Sportowe 6;**

4. **Stanisława Kuchalska — N. Huta, os. Na Skarpie bl. 23 m. 4;**

5. **Bronisław Woszczyński — Kraków, ul. Wołowa 5 m. 3.**

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.